

Elity agrarne powiatu lęborskiego i Pomorza Zachodniego wobec Republiki Weimarskiej i Trzeciej Rzeszy

Celem niniejszego szkicu jest nakreślenie stosunku lęborskich elit agrarnych¹, na tle Pomorza, do Republiki Weimarskiej i Trzeciej Rzeszy, jak też losów szlachty w okresie rządów narodowych socjalistów. Wciąż brakuje pełniejszej analizy tego problemu, pozostawionego w zasadzie głównie badaczom niemieckim².

Elity agrarne, posiadające w zasadzie monopole w lokalnych strukturach władzy, zwłaszcza od połowy XIX w. przesiąkały bez reszty poglądami skrajnie konserwatywnymi i rojalistycznymi. Z tego punktu widzenia stały w opozycji zarówno do Republiki Weimarskiej, jak i rządów hitlerowskich. Kwestią zasadniczą jest odpowiedź na pytania:

1. Jakie było stanowisko elit agrarnych wobec postanowień traktatu wersalskiego i „problemu” ludności polskiej?”
2. Jakie było stanowisko szlachty do rządów w Niemczech w okresie Republiki Weimarskiej i Trzeciej Rzeszy?
3. Jakie były losy szlachty w okresie drugiej wojny światowej i po jej zakończeniu?

¹ Na potrzeby niniejszego opracowania określenie „elity agrarne” zostało zawężone do wielkich właścicieli ziemskich (*Großgrundbesitzer*) pochodzenia szlacheckiego.

² W. Görlitz, *Widerstand gegen Nationalsozialismus in Pommern*, [w:] „Baltische Studien”, Neue Folge, Bd. 48, Hamburg 1961; K. T. Inachin, *Die DNVP Pommerns im Spannungsfeld Adel-Gesellschaft-Staat*, [w:] *Szlachta, społeczeństwo, państwo między Warmią a Rugią w XVIII–XX wieku*, red. M. Jaroszewicz i W. Stepiński, Słupsk 1998, s. 93–108; S. Malinowski, *Vom König zum Führer. Sozialer Niedergang und politische Radikalisierung im deutschen Adel zwischen Kaiserreich und SS-Staat*, Berlin 2003; W. G. Thielmann, *Adel im grünen Rock. Adeliges Jägertum, Großprivatwaldbesitz und die preußische Forstbeamtenerschaft 1866–1914*, Berlin 2004; ponownie K. T. Inachin, *Nationalstaat und regionale Selbstbehauptung. Die preussische Provinz Pommern 1815–1945*, Bremen 2005; W polskiej literaturze przedmiotu na szczególną uwagę zasługuje praca W. Stepińskiego, *Administracja państwowa Pomorza Zachodniego o kaszubszczyźnie i tzw. polskim niebezpieczeństwie w końcu XIX i na początku XX w. w świetle wybranych dokumentów pruskiej administracji państwowej*, „Acta Cassubiana” 2006, t. 8, s. 279.

Szczegółowe badania nad postawami poszczególnych warstw społeczeństwa niemieckiego na Pomorzu tak do pierwszej republiki niemieckiej, jak i narodowo-socjalistycznej Trzeciej Rzeszy nie są często podejmowane przez historyków, czy politologów. Spośród nielicznych opracowań na szczególną uwagę zasługują wspomniane opracowania autorstwa W. Görlitza i K.T. Inachin³. Powyższa uwaga w całej rozciągłości odnosiła się do niedawna również do losów całej ludności niemieckiej, zwłaszcza w końcowej fazie wojny, w chwili przemarszu Armii Czerwonej. Istniejące opracowania są już często przestarzałe, i ograniczają się zwykle do stwierdzenia faktu wkroczenia Armii Czerwonej. Publikacje polskich badaczy pochodzą z reguły z minionej epoki, ze zrozumiałych więc względów podtrzymywano wersję o wyzwoleniu tych terenów przez Armię Czerwoną i ciężkich bojach toczonych o każdą ulicę⁴. Miasto tymczasem zostało zajęte bez walki, a śródmiejskie kamienice wypalone przez pijane żołdactwo. Ludność cywilna była pozbawiona praktycznie jakiegokolwiek ochrony, wskutek czego dopuszczano się na niej brutalnych mordów, gwałtów i grabieży. Spośród niemieckich badaczy, pomijając wspomnianego już Görlitza, na szczególną uwagę zasługuje również wywodzący się z arystokracji pomorskiej Christian Graf v. Krockow – czołowy powojenny socjolog, filozof, historyk i politolog⁵. W odniesieniu do ziemi lęborskiej lukę wypełnia z nadmiarem obszerna monografia byłego mieszkańca Łeby Ulricha Dorowa⁶. Jest to pierwsze tego rodzaju solidne opracowanie od czasu zakończenia wojny. Jest rzeczą zrozumiałą, że jedynie badaczowi wywodzącemu się z tego kręgu, mogła powieść się próba przełama-

³ W. Görnitz, op.cit.; zob. też: K.T. Inachin, *Die DNVP...*, s. 93–108.

⁴ E. Kosiarski, *Wyzwolenie Polski Północnej 1945*, Gdynia 1967; s. 158–159 w części pt. „wyzwolenie Lęborka” daje następujący opis wydarzeń: „Walki o wyzwolenie Lęborka rozpoczęły się w piątek 9 marca [...]. Kiedy do Lęborka od strony zachodniej zbliżyła się 18 gwardyjska brygada pancerna, już na jej przedpolach natrafiła na silny opór wojsk hitlerowskich [...]. W godzinach popołudniowych 9 marca do Lęborka zbliżyła się 102 dywizja piechoty z 40 gwardyjaskiego korpusu armijnego. Pułki jej szybko rozwinęły się do walki i wspólnie z czołgami 18 brygady pancerniej przystąpiły do szturm. Nacierającym wojskom silnego wsparcia udzieliła artyleria oraz samoloty 4 armii lotniczej. Tym razem jednostki hitlerowskie nie wytrzymały natarcia, obrona została przełamana, a oddziały 102 dywizji wraz z czołgami wdarły się na ulice Lęborka. Ale i tu wojska przeciwnika próbowały stawić opór. Radzieckie grupy szturmowe zdobywały dom za domem, a częściej kolejne zwały gruzu, gdyż wycofujące się oddziały hitlerowskie wiele budynków minowały i burzyły. Ostatecznie 10 marca opór hitlerowski w Lęborku został całkowicie złamany. Na ulicach poważnie zniszczonego miasta i w jego okolicach zginęło około 3 tysiące żołnierzy hitlerowskich, a wielu dostało się do niewoli”.

⁵ Christian Graf v. Krockow (ur. 26 maja 1927 r. w Rumsku, zm. 17 marca 2002 r. w Hamburgu). Syn właściciela majątku w Rumsku. W 1945 r. uciekł przed nacierającą Armią Czerwoną do Hamburga. W latach 1947–1954 studiował socjologię, psychologię i prawo na Uniwersytetach w Getyndze i *University of Durham w Anglii*. W 1955 r. uzyskał stopień doktora. Później profesor nauk politycznych na Uniwersytetach w Getyndze, Saarbrücken i Frankfurcie n. Menem. Honorowy profesor Uniwersytetu w Getyndze. *Doctor honoris causa* Uniwersytetu w Oldenburgu. Na emeryturze poświęcił się działalności literackiej. Autor cenionych biografii Fryderyka II, cesarza Wilhelma II, Clausa Grafa Schenka v. Stauffenberga, Bismarcka (1997 r.), Churchilla (1999 r.), a także będących w naszym zainteresowaniu *Die Reise nach Pommern* (1985 r.) oraz *Die Stunde der Frauen* (1988 r.).

⁶ U. Dorow, *Vergessene Vergangenheit. Der Untergang des pommerschen Gutsbesitzes am Beispiel des Landkreises Lauenburg*, Münster 2005.

nia niechęci powracania do wydarzeń z tamtego okresu, niechęci spowodowanej głównie głęboką traumą w związku z przeżyciami z okresu przemarszu Armii Czerwonej. Nie udało się to autorowi niniejszego szkicu. Powód jest prosty: informacji tych nie odnajdziemy w archiwach, nie istnieje jeszcze literatura pamiętnikarska, a próby pozyskania informacji bezpośrednio od samych zainteresowanych z podanego wyżej powodu spełzły na niczym. Dość powiedzieć, że jakiegokolwiek współpracy nie udało się nawiązać nawet z posiadaczami tego samego, choć zniemczonego nazwiska.

Początku końca epoki, która zakończyła się w 1945 r. trzeba szukać w wydarzeniach 1918 r.

„Dziewiątego listopada 1918 roku swój niepewny żywot rozpoczęła pierwsza republika niemiecka. Tylko niektórzy rzeczywiście jej pragnęli, dla wielu była obojętna, wielu jej nienawdziło”⁷.

Niemcy musiały przejść szybko drogę od monarchii do demokracji parlamentarnej. Od listopada 1918 r. zaczęły kształtować się niemieckie partie polityczne z ich programami. Okres powstawania partii zbiegał się w czasie z falą nastrojów rewolucyjnych ogarniających coraz szersze masy społeczeństwa, głównie dotknięty dużym bezrobociem proletariatu. Nosił on na swych barkach główny ciężar kryzysu gospodarczego i szalejącej inflacji. Proklamowano utworzenie w Łęborku Rady Robotniczej i Żołnierskiej, ale nie przetrwała ona długo. Utrzymał się przy władzy reprezentujący nurt konserwatywny cały aparat urzędniczy z landratem dr. A. Kressmannem (landrat w latach 1918–1934) i burmistrzem dr. Mittenzweyem. Rozkład armii cesarskiej doprowadził do utworzenia wojskowej organizacji straży granicznej *Grenzschutz-Ost*. Jej oddziały powstały również na terenie powiatu łęborskiego. Obok tego powstały oddziały Rezerwy Straży Granicznej (*Reserve des Grenzschutz-Ost*) zwane w skrócie *Regrost* skupiające z reguły przedstawicieli nurtu konserwatywnego (junkrów), nie dopuszczając do swych szeregów przedstawicieli proletariatu, Polaków i komunistów. W powiecie łęborskim oddziały te tworzył *kreisrat* major Sametzki. Podstawowym ich zadaniem była ochrona granic, ale w praktyce kierowały swe działania m.in. również przeciwko polskiej ludności powiatu. Oddziały *Regrosta* działały do końca 1919 r. W kwietniu 1919 r. powiat łęborski ogarnęła fala strajków. Z nurtu robotniczego wyłoniło się kilka lewicowych organizacji o radykalnych poglądach: Socjaldemokratyczna Partia Niemiec (SPD – *Sozialdemokratische Partei Deutschlands*) dysponująca własną organizacją paramilitarną „Reichsbanner Schwarz-Rot-Gold” złożoną głównie z byłych żołnierzy frontowych o przekonaniach lewicowych i skrajnie lewicowa Komunistyczna Partia Niemiec (KPD – *Kommunistische Partei Deutschlands*) oraz skłaniająca się ku komunistom Niezależna Socjaldemokratyczna Partia Niemiec (USPD – *Unabhängige Sozialdemokratische Partei Deutschlands*). Partie to dążyły do dalszych rewolucyjnych przemian, uspołecznienia środków produkcji, powszechnego wywłaszczenia własności i nawiązania ścisłej współpracy z bolszewikami w Rosji. Do liczących się w powiecie partii należała Niemiecka Partia Narodowa (DVP – *Deutsche Volkspartei*) – ugrupowanie nacjonalistyczne związane

⁷ Ch. von Krockow, *O niemieckich mitach*, przeł. A. Romaniuk, Warszawa 2000, s. 23.

z burżuazją i sferami przemysłowymi i handlowymi. Żydowskie pochodzenie jej przywódcy dr. Hirschberga stało się w końcu lat 20. XX w. powodem silnych ataków ze strony narodowych socjalistów⁸.

Kontreakcja konserwatystów i rojalistów była natychmiastowa. Pod koniec 1918 r. powstała konserwatywno-monarchistyczna Niemiecko-narodowa Partia Ludowa (DNVP – *Deutschnationale Volkspartei*). Czarno-biało-czerwone sztandary skupiały nie tylko wielką własność ziemską (junkrów), ale także wrogich republice urzędników państwowych, byłych oficerów armii cesarskiej i znaczną część inteligencji. Silna pozycja DNVP wynikała również z poparcia organizacji paramilitarnej „Stahlhelm”⁹. Członkowie tej organizacji głosowali w Lęborku na listy DNVP. Lęborska organizacja Stahlhelmu dowodzona przez dyrektora Rehbeha wchodziła w skład okręgu słupskiego. Reprezentowała kierunek nie tylko antyrepublikański i antyproletariacki, ale również antypolski. W końcu 1919 r. marszałek Paul v. Hindenburg sformułował tezę o nożu w plecy wbitym Niemcom przez rewolucjonistów. Z obawy przed radykałami junkrzy zaczęli zatrudniać w swych majątkach byłych żołnierzy *Freikorpsów* tworząc niejako własną straż przyboczną. Punktem kulminacyjnym kontrewolucji był pucz Kappa, w wyniku czego zmuszono rząd berliński do ustąpienia, a w jego miejsce zamierzano wprowadzić dyktaturę wojskową. Siły prawicowe powiatu lęborskiego opowiedziały się po stronie organizatorów puczu. Do utworzenia dyktatury jednak nie doszło i przywrócono legalny rząd. Po puczu wyraźnemu wzmocnieniu uległa na terenie powiatu KPD. Wzrost znaczenia rewolucyjnie usposobionych sił lewicowych prowadziło z reguły do strajków robotniczych i wystąpień tłumionych przy użyciu sił policyjnych. Sytuacja była zaogniona do tego stopnia, że w czerwcu 1920 r. najbardziej skrajne grupy proletariatu dążyły do stoczenia zbrojnej walki z junkierstwem. Robotnicze kompanie szturmowe zaopatrywano w broń. Raport landrata lęborskiego donosił o zamiarach opanowania strategicznych obiektów: landratury, ratusza, poczty i banku. Kiedy upadł strajk czerwcowy, opadła również aktywność rewolucyjna mas robotniczych i plan powstania zbrojnego¹⁰.

W DNVP stałym punktem dyskusji był problem przywrócenia starych granic sprzed 1914 r. Optowano za likwidacją „polskiego korytarza”. Umiarkowane poglądy, które

⁸ A. Czarnik, *Okres Republiki Weimarskiej i rządów hitlerowskich*, [w:] *Dzieje Lęborka*, red. J. Lindmajer i T. Machura, Poznań 1982, s. 134.

⁹ *Stahlhelm – Bund der Frontsoldaten*. Organizacja paramilitarna utworzona w Magdeburgu w grudniu 1918 r. przez oficera rezerwy Franza Seldte. Organizacja była zbrojnym ramieniem DNVP (*Deutschnationale Volkspartei*). Zorientowana monarchistycznie stała w opozycji do Republiki Weimarskiej. W 1930 r. *Stahlhelm* liczył już ponad pół miliona członków i był najsilniejszą organizacją paramilitarną w Niemczech finansowaną ze środków dawnych żołnierzy oraz właścicieli ziemskich (junkrów) skupionych w *Deutschen Herrenklub* (Klub Panów Niemieckich). Pomimo, iż *Stahlhelm* występował oficjalnie jako organizacja ponadpartyjna, to w 1929 r. opowiedział się przeciwko republice i demokracji. Jej celem było wprowadzenie dyktatury w Niemczech, wojna odwetowa i utworzenie antyparlamentarnego państwa stanowego. W 1931 r. *Stahlhelm* należał do założycieli Frontu Harzburckiego (*Harzburger Front*) skierowanego przeciwko Republice Weimarskiej. Po zdobyciu władzy przez narodowych socjalistów nastąpiło „ujednoczenie” (*Gleichschaltung*) organizacji bojowych. *Stahlhelm* wcielono do struktur SA pod nazwą *Nationalsozialistischer Deutscher Frontkämpferbund*, a w 1935 r. rozwiązano.

¹⁰ *Heimat-Kalender des Kreises Lauenburg i. Pom. für das Jahr 1933*, s. 18 (dalej cyt. HKKL).

reprezentował szukający kompromisu z Polską Reinhold v. Thadden z Trzygłowa¹¹, musiały dla pozostałych brzmieć jak zdrada. Według Thaddena Niemcy powinny zadowolili się odzyskaniem Gdańska (połączonym z resztą państwa linią kolejową) i zapewnieniem autostradowego połączenia z Prusami Wschodnimi¹². Tymczasem niewielkie oddziały 20–60 stahlhelmowców z „Pommern-Treue” przy wsparciu Reichswery przeprowadzały kontrolę obszarów nadgranicznych i organizowały nielegalne składy broni. W czerwcu 1930 r. odbyła się w Szczecinie pod hasłem „Ostfront und preußische Idee” pierwsza koncentracja wojsk całego Landesverband-u w sile 20 tys. ludzi. Pielęgowano też ścisłe związki z Landesverband-em w Prusach Wschodnich. W 1929 r. 6 tys. Pomorzan maszerowało w Królewcu i jednocześnie 4 tys. w Lęborku. Dowódca Stahlhelmu w Słupsku (Gau-Stolp) v. Wolff, przy okazji pozdrowień noworocznych na początku 1932 r. pisał w niemiecko-narodowym „Pommerschen Tagespost”:

„Nur ein wehrfreundiges Deutschland wird unsere machtlüsternen Nachbarn im Osten zur Selbstbescheidung führen”¹³.

DNVP nie była polityczną opozycją wobec Republiki Weimarskiej, lecz opozycją antydemokratyczną z nacjonalistyczną ideologią. Odrzucała Republikę Weimarską widząc w niej jedynie formę przejściową („Zwischenreich”). Poglądy i resentymenty członków partii zmierzały do utworzenia państwa autorytarnego, w którym nad masami dominowałyby osoba przywódcy (*Führerfigur*). DNVP uważała, że państwo uzależnione od partii i polityków nie może być suwerenne, byłoby lepiej gdyby system parlamentarny z wiecznie dyskutującymi politykami zastąpił „starker Mann”. W tym zakresie poglądy DNVP zbliżały narodowych konserwatystów i monarchistów do NSDAP. Zorganizowany 19–20 września 1931 r. w Szczecinie *Parteitag* był okazją do zademonstrowania jedności i podkreślenia, że program partii ma na celu odejście od systemu republikańskiego. W ulotkach DNVP piętnowano „korupcję socjaldemokratów” i „czerwone niebezpieczeństwo”. Wielu propagatorów państwa chrześcijańsko-monarchistycznego z silnym przywódcą na czele wyrażało pogląd, jaki przedstawiono w 1932 r. na zjeździe członków DNVP w Szczecinie:

„Das Dritte Reich wird die preußische Monarchie der Hohenzollern oder es wird nichts sein”¹⁴.

Do największych orędowników monarchii należeli Reinhold v. Thadden z Trzygłowa i Ewald v. Kleist ze Smęcina¹⁵. Od idei monarchizmu DNVP nie odeszła nawet

¹¹ Reinhold Leopold Adolf v. Thadden-Trieglaff (ur. 13 sierpnia 1891 r. w Morażu, zm. 10 października 1976 r. w Fuldzie w Hesji). Doktor prawa i teologii. Brat zamordowanej w 1944 r. przez hitlerowców Elisabeth v. Thadden.

¹² K. T. Inachin, *Die DNVP...*, s. 103.

¹³ Ibidem, s. 103.

¹⁴ Ibidem, s. 107.

¹⁵ Ewald v. Kleist (ur. 22 marca 1890 r., zm. 9 kwietnia 1945 r.), właściciel dóbr Smęcino k. Białugardu. Prawnik, poseł do Reichstagu z ramienia DNVP, jeden z najbardziej znanych przeciwników narodowych socjalistów wśród niemieckich konserwatystów. Zob. K. T. Inachin, *Die DNVP...*, op.cit., s. 101.

w 1933 r. Monarchiści z DNVP zwalczali NSDAP, jednocześnie sympatyzowali z włoskimi faszystami hołdującymi filozofii konserwatywnego państwa stanowego. W 1928 r. delegacja z Hansem Joachimem v. Rohrem¹⁶ na czele złożyła wizytę Mussoliniemu, a przewodniczący Związku Ojczyźnianego hrabia von der Goltz skonstatował nawet:

„Einem deutschen Mussolini aus dem Arbeiterstande würde sich auch der Adel nicht versagen”¹⁷.

Zniszczenie Republiki Weimarskiej było wspólnym celem DNVP i NSDAP, kiedy w 1933 r. stawali razem do wyborów do sejmu prowincjonalnego. Jednak już na pierwszym posiedzeniu Landtagu narodowi socjaliści okazali się nieuczciwym sojusznikiem. Przedstawiciel DNVP nie został wybrany zastępcą prezydenta Landtagu, który wywozdił się z NSDAP, mimo iż DNVP stanowiła drugą pod względem liczebności frakcję. Protesty na nic się zdały. DNVP została zmarginalizowana i z początkiem rządów gauleitera Pomorza Karpensteina przestała się w ogóle liczyć¹⁸.

Tabela 1. Wyniki wyborów do Landtagu pomorskiego w latach 1925–1933

partia	1925		1929		1933	
	[%]	il. miejsc	[%]	il. miejsc	[%]	il. miejsc
DNVP (Deutschnationale Volkspartei)	49,4	37	40,8	31	18,4	14
SPD (Sozialdemokratische Partei Deutschlands)	26,2	20	30,6	24	16,3	13
DVP (Deutsche Volkspartei)	5,9	5	4,9	4		
KPD (Kommunistische Partei Deutschlands)	5,4	4	5,8	5	5,2	4
WP (Wirtschaftspartei)	4,5	3	5,2	4		
AMP (Aufwertungs- und Mittelstandspartei)	4,2	3				
DDP (Deutsche Demokratische Partei)	3,3	3	3,1	3		
Pommernliste	1,2	1				
NSDAP			4,1	4	57,9	44

Źródło: *Provinz Pommern, Provinziallandtag*, [http://de.wikipedia.org/wiki/Pommern_\(Provinz\)](http://de.wikipedia.org/wiki/Pommern_(Provinz)).

Pierwsza komórka NSDAP w Lęborku powstała 1 czerwca 1928 r. Jej organizatorem był pastor Melhorn z Łęczyc, aktywny agitator i organizator zebrań propagandowych. Został pierwszym kierownikiem powiatowym (*Kreisleiter*) NSDAP w Lęborku. W 1929 r. powstały w mieście bojówki SA (*Sturm Abteilung*), przekształcone później w pułk SA Standarte 336. Równocześnie powstała formacja SS (*Schutz Staffel*), przekształcona w kompanię SS-Sturm. Już w listopadzie 1929 r. pierwszy narodowy socjalista zasiadł

¹⁶ Hans Joachim v. Rohr z Dymnika był posłem do pomorskiego Landtagu z ramienia DNVP, czołowym członkiem pomorskiego Stahlhelmu i przewodniczącym pomorskiego Landbundu (*Pommersches Landbundes*).

¹⁷ K. T. Inachin, *Die DNVP...*, op.cit., s. 107–108.

¹⁸ *Ibidem*, s. 108.

w radzie miasta. NSDAP szybko zwiększała liczbę zwolenników, czego wyrazem był wzrost liczby głosów wyborczych w powiecie: 8557 w 1930 r., 12 728 – w 1932 r. Już w 1932 r. NSDAP miała absolutną większość w sejmiku powiatowym. 5 kwietnia 1932 r. wizytę w nadgranicznym powiecie złożył sam Adolf Hitler, wzmacniając partię przed mającymi się odbyć 10 kwietnia tr. wyborami prezydenckimi, w których Hitler uzyskał tutaj aż 18 607 głosów (59,3%). NSDAP zyskała również zwolenników w tej części społeczeństwa, która dotąd głosowała na DNVP, albo optowała za nacjonalistyczną partią związaną z szeroko pojętą sferą przemysłu i handlu. Przeciętny obywatel Pomorza głosował na partię Hitlera wiążąc z tym nadzieje na poprawę sytuacji gospodarczej. To właśnie nałożenie się tych dwóch czynników: gospodarczego i nacjonalistycznego doprowadziło wkrótce do faszycyzacji społeczeństwa pomorskiego. Proces ten pogłębił się, kiedy Hitler doszedł do władzy. Wraz z tym rozpoczęła się brutalna rozprawa z każdą opozycją od komunistów, poprzez socjaldemokratów do konserwatystów. Już w pierwszych miesiącach rządów opozycja została praktycznie sparaliżowana. Po wyborach z 5 marca 1933 r., kiedy NSDAP uzyskała większość głosów, na budynku lęborskiej landratury zawieszono flagę ze swastyką. Landrat Kressmann przeszedł na stronę narodowych socjalistów. Nazistami byli też kolejni landraci: Berlin (1934–1937), dr Artur Heemann (1937–1945) oraz burmistrzowie: Franz Schiffer i Ulrich Kruse (od 1936 r.)¹⁹.

Kwestia „korytarza” oraz katastrofalne położenie gospodarcze powiatu lęborskiego po traktacie wersalskim, który stał się najbiedniejszym powiatem w całej Rzeszy i o najwyższym współczynniku bezrobocia, doprowadziło do ogłoszenia powiatu obszarem zagrożonym. Kryzys nasilił się w okresie ogólnoświatowego kryzysu gospodarczego. Była to decydująca przyczyna relatywnie wysokiego udziału w głosach dla NSDAP podczas wyborów do Reichstagu od 1930 r. Na Pomorzu partia ta zdobyła więcej zwolenników niż w innych regionach Rzeszy²⁰. NSDAP potrafiła umiejętnie wykorzystać kryzys gospodarczy, zwłaszcza po 1928 r. Gwałtowny wzrost poparcia dla NSDAP w latach 1930–1932 był wynikiem regresu gospodarczego, bezrobocia i szalejącej inflacji. Głosy społeczeństwa, także reprezentującego dotąd poglądy konserwatywne zaczęły przechylać szalę zwycięstwa na stronę partii głoszącej hasła radykalne.

„Wreszcie, i przede wszystkim, światowy kryzys gospodarczy: prawie w ciągu jednej nocy uczynił on z bezsilnych hord Hitlera agresywny ruch masowy”²¹.

W 1933 r. NSDAP wygrała w wyborach do Reichstagu zdobywając w powiecie lęborskim aż 63% głosów. Niemiecko-Narodowa Partia Ludowa (DNVP) reprezentująca interesy właścicieli ziemskich o poglądach narodowo-konserwatywnych, monarchistycznych, zdobyła blisko 14% głosów. Ponad 10% otrzymała Socjalistyczna Partia Niemiec (SPD), ponad 7% – Komunistyczna Partia Niemiec (KPD), wreszcie ponad 5% – partia Centrum wspierana przez Kościół katolicki. Pozostałe partie nie liczyły się na scenie politycznej, zdobyły mniej niż 1% głosów wyborczych.

¹⁹ HKKL für das Jahr 1933, s. 18; A. Czarnik, op.cit., s. 134–141.

²⁰ U. Dorow, op.cit., s. 470–471.

²¹ Ch. von Krockow, op.cit., s. 24.

Tabela 2. Wyniki wyborów do Reichstagu z 5 marca 1933 r. w powiecie łębarskim

partie polityczne	liczba głosów	[%]
NSDAP	21 301	63,08
DNVP (Kampffront Schwarz-weiß-rot)	4 633	13,72
SPD	3 413	10,11
KPD	2 439	7,22
Zentrum	1 739	5,16
Pozostałe partie	242	0,71
Ważne głosy razem	33 767	100,00

Źródło: *Homepage Deutsche Geschichte 1871–1945 © 2003 by Michael Rademacher M.A., www.literad.de.*

Hitler został 1 sierpnia 1933 r. mianowany dożywotnim kanclerzem i wodzem Rzeszy. 14 października został rozwiązany Reichstag. Po śmierci prezydenta Paula v. Hindenburga przejął obowiązki głowy państwa i zwierzchnika armii. Niemcy znalazły się pod rządami monopartii. Odtąd obok hymnu państwowego *Deutschland, Deutschland über alles* odśpiewywano obowiązkowo *Horst Wessel Lied*²² – hymn SA-mannów:

Die Fahne hoch, die Reihen fest geschlossen
S.A. marschier mit ruhig festem Schritt
Kam«raden dje Rotfront und Reaktion erschossen
Marschier'n im Geist in unsern Reihen mit

Die Straße frei den braunen Batallionen
Die Straße frei dem Sturmabteilungsmann
Es schau'n auf's Hakenkreuz voll Hoffnung schon Millionen
Der Tag für Freiheit und für Brot bricht an²³.

Administracja państwowa znalazła się pod całkowitą kontrolą NSDAP. Organy władzy samorządowej wpierv podporządkowano partii, a potem zlikwidowano. Wszystko podporządkowano strukturom partyjnym NSDAP. Od 1 stycznia 1934 r. zaczęła obowiązywać nowa ustawa o ustroju gmin. Stary skład rady miasta i magistraty wymieniono na

²² Horst Wessel (1907–1930), syn pastora z Bielefeld. Student prawa. Od 1926 r. w NSDAP i SA. Autor *Die Fahne hoch* (1927 r.). Zmarł w wieku 23 lat w wyniku zamachu dokonanego 14 stycznia 1930 r. w mieszkaniu jego przyjaciółki przez bojówkarzy komunistycznych. Szybko stał się pierwszym męczennikiem NSDAP. Na jego pogrzebie 1 marca 1930 r. po raz pierwszy publicznie odśpiewano *Horst Wessel Lied*. Pieśń zrobiła zawrotną karierę, stała się hymnem narodowych socjalistów, a w końcu drugim nieoficjalnym hymnem państwowym. Po zakończeniu wojny wykonywanie pieśni zostało zakazane.

²³ W górę sztandar, szeregi mocno zwarte // S.A. maszeruje spokojnym mocnym krokiem // Towarzysze rozstrzelani przez czerwony front i reakcję // Maszerują w duchu w naszych szeregach // Wolne ulice dla brunatnych batalionów // Wolne ulice dla żołnierzy oddziałów szturmowych // Pełne nadziei spoglądają na swastykę już miliony // Nadszedł dzień wolności i chleba.

nowy, ściśle podporządkowany miejscowemu kierownictwu NSDAP. W praktyce łączono często funkcje landrata i kreisleitera. Odtąd w mieście i powiecie rządili funkcjonariusze NSDAP, SS lub SA. W wyniku uzyskania całkowitej przewagi rozpoczął się proces „ujednociania” (*Gleichschaltung*), polegający na wyeliminowaniu wszelkiej opozycji i przekazaniu nieograniczonej władzy w ręce kierowników powiatowych (kreisleiterów) NSDAP: Ernsta Müllera, a w latach 1936–1939 Heinza Mella, później Friedricha Malmendiera. Ulice opanowali bojówkarze z pułku SA Standarte 336 Standartenführera Modrowa, a później Standartenführera Schiefhera. Pod nadzorem SA zaczęto wznosić osiedla mieszkaniowe na terenie Lęborka i powiatu, aby wzmocnić pas graniczny²⁴.

Rządy narodowych socjalistów odcisnęły silne piętno na Pomorzu, a w ziemi lęborskiej w szczególności. Paul Rommel, *Kreisgeschäftsführer* NSDAP, pisał m.in.:

„Dzięki Führerowi, który w 1933 r. przejął władzę, nasz powiat lęborski nie jest już powiatem nadgranicznym, lecz znajduje się znowu pośrodku prastarego niemieckiego obszaru”²⁵.

Organizacje hitlerowskie wkroczyły w każdą dziedzinę aktywności społecznej i zawodowej. Przede wszystkim jednak zdominowały instytucję rodziny. Jednym z filarów ruchu narodowo-socjalistycznego były bowiem dzieci i młodzież. Chłopców i dziewczęta wcielano do nazistowskich organizacji. Dziewczynki w wieku 10–14 lat wstępowały do *Jungmädelsbund* (Untergau 176), starsze dziewczęta (15–18 lat) – do BDM (*Bund Deutscher Mädel*). Nad ukształtowaniem pożądanego modelu niemieckiej kobiety czuwał Narodowo-socjalistyczny Związek Kobiet (*NS Frauenschaft*), który prowadził szkolenia z zakresu roli i zadań kobiet w nowym społeczeństwie niemieckim. W *Hitler Jugend* (Bann 176 Lauenburg) były trzy poziomy kształcenia chłopców kolejnych grup wiekowych: 6–10 lat, 11–14 lat (*Pimpfe*) i 15–18 lat. Na każdym szczeblu dzieci i młodzież poddawano na obozach (*Jugendherberge*) indoktrynacji politycznej, propagowano rasizm, militarizm, kult wodza i szkolono w zakresie przysposobienia obronnego²⁶.

Dla młodzieży powyżej 15 lat przynależność do HJ była obowiązkowa. Od 1936 r. była to jedyna legalna organizacja młodzieżowa w Trzeciej Rzeszy. Mężczyźni wstępowali masowo do NSDAP i SA Standarte 336 z oddziałami: SA-Sturmabteilung I w Lęborku, SA-Sturmabteilung II w Mierzynie i SA-Sturmabteilung III w Janowiczkach. Nad wszystkim czuwała komórka Niemieckiego Frontu Pracy (DAF – *Deutsche Arbeitsfront*). W powiatowym kierownictwie partii (*Kreisleitung* NSDAP) zasiadało 36 członków z *kreisleiterem* Heinzem Mellem na czele. Ponadto działało 20 komórek miejscowych (*Ortsgruppe*) oraz 8 placówek terenowych (*Stützpunkt*).

Struktury partyjne wdarty się w każdą dziedzinę ludzkiej aktywności. Całokształt życia społeczno-politycznego, zawodowego, szkolnego, a także religijnego i rodzinnego został podporządkowany interesom totalitarnego narodowosocjalistycznego państwa. Społeczeństwo zostało sprowadzone do roli bezwolnej masy wielbiącej Hitlera, a niepokorni lub obojętni zostali poddani przemocy państwa policyjnego.

²⁴ H. Peschel, *Die SA-Siedlung in Lauenburg*, HKKL, 1940, s. 66–67; A. Czarnik, op.cit., s. 141.

²⁵ HKKL für das Jahr 1940, Jg. 35, s. 23.

²⁶ *Źródła do kaszubsko-polskich...*, op.cit., t. IV, s. 87.

Tabela 3. Najważniejsze organizacje nazistowskie w powiecie lęborskim

BDM – Bund Deutscher Mädel	Związek Dziewcząt Niemieckich
BDO – Bund Deutscher Osten	Związek Niemieckiego Wschodu
DAF – Deutsche Arbeitsfront	Niemiecki Front Pracy
HJ – Hitler Jugend	Młodzież Hitlera
NS Lehrerbund	Narodowo-Socjalistyczny Związek Nauczycieli
NS – Deutschen Studentenbund	Narodowo-Socjalistyczny Związek Studentów Niemieckich
NS – Deutschen Dozentbund	Narodowo-Socjalistyczny Związek Docentów Niemieckich
NS Fliegerkorps	Narodowo-Socjalistyczny Korpus Lotniczy
NS Frauenschaft	Narodowo-Socjalistyczny Związek Kobiet
NS Gemeinschaft „Kraft und Freude”	Narodowo-Socjalistyczny Stowarzyszenie „Siła i Radość”
NS Rechtswahrbund	Narodowo-Socjalistyczny Związek Obrony Rzeszy
NS Reichsluftschutzbund	Narodowo-Socjalistyczny Związek Obrony Przeciwlotniczej Rzeszy
NS Volkswohlfahrt	Narodowo Socjalistyczna Opieka Społeczna
RAD – Reichsarbeitsdienst	Służba Pracy Rzeszy
RDB – Reichsbund der Deutschen Beamten	Związek Rzeszy Niemieckich Urzędników

Źródło: *Grenzlandarbeit im Dienste des Führers. Politische Soldaten im Grenlanddienst. Ein Jahr Arbeit für den Führer im Grenzkreis Lauenburg, Köslin 1937*, s. 33–36.

Wizytówką Lęborka jako zagrożonego naporem Słowiańszczyzny powiatu granicznego stała się otwarta 25 czerwca 1933 r. Wyższa Graniczna Szkoła Kształcenia Nauczycieli (*Grenzlandhochschule für Lehrerbildung*) – kuźnia kadr dla nowego narodowosocjalistycznego społeczeństwa i główny ośrodek umacniania niemczyzny na Wschodzie. Kamień węgielny położył w 1933 r. minister wychowania Rzeszy Bernhard Rust²⁷.

„Mamy gorące pragnienie stopienia całego młodego narodu niemieckiego we wspólnotę narodową, w której stanie się on jednolitym wytopem, jednym wielkim tworem organicznym. Twór ten wówczas nie rozpadnie się i nie rozstaje. Będzie twardy jak stal Kruppa”²⁸.

²⁷ Bernhard Rust (1883–1945). Polityk nazistowski. Odbył studia językoznawcze (germanistyka, łacina, greka). Od 1922 r. w NSDAP. Nauczyciel gimnazjalny (zwolniony z powodu skandalu obyczajowego). W latach 1925–1928 kierownik partyjny (*Gauleiter*) w okręgu Hannover-Ost. W 1930 r. zasiadł w Reichstagu. W 1933 r. został komisarycznym ministrem kultury. W latach 1934–1945. Minister Nauki, Edukacji i Oświaty. W 1935 r. ograniczono autonomię szkół wyższych, a rektorów podporządkowano bezpośrednio Rustowi, który został kierownikiem Narodowo-socjalistycznego Związku Studentów Niemieckich (NSDStB – *Nationalsozialistischen Deutschen Studentenbund*) i Narodowo-Socjalistycznego Związku Docentów Niemieckich (NSDDB – *Nationalsozialistischen Deutschen Dozentbund*) kształtujących ideologiczny model wychowania w duchu narodowego-socjalizmu. Nie był doceniany nawet przez swoich towarzyszy. J. Goebbels mówił o nim „absoluten Hohlkopf” (absolutny dureń), który „nicht ganz zurechnungsfähig sei” (jest niecałkiem poczytalny). W dniu podpisania bezwarunkowej kapitulacji 8 maja 1945 r. Rust popełnił samobójstwo w Berne k. Oldenburga.

²⁸ Fragment przemówienia radiowego ministra Rusta. *Festrede des preussischen Ministers für Wissenschaft Kunst und Volksbildung Dr. Rust, die durch Rundfunk auf den Deutschlandsender und eine Reihe von Bezirksendern übertragen wurde*, HKKL, Jg 29, 1934, s. 38.

W 1934 r. rozpoczęła się trwająca trzy lata budowa nowoczesnego zespołu obiektów szkolnych. Kompleks składał się z budynku administracyjnego, w którym mieściła się m.in. biblioteka na 40 tysięcy woluminów oraz czytelnia czasopism na 75 miejsc. Dalej były dwa budynki z salami wykładowymi przygotowanymi do nauk humanistycznych i przyrodniczych (profile biologiczny, chemiczny i fizyczny oraz instytut rolnictwa). Z uwagi na sąsiedztwo „korytarza” i „krwawiącej granicy wschodniej” przed szkołą stawiano szczególne zadania, jako forpoczty niemieczyny na Wschodzie. W tym celu utworzono Instytut Historyczno-Politycznej Wiedzy o Pograniczu (*Institut für historisch-politische Grenzlandkunde*). Do programu nauczania wchodziły: ludoznawstwo (*Volkskunde*), geografia obrony (*Wehrgeographie*), nauka o pograniczu (*Grenzlandkunde*), nauka o rasach (*Rassenkunde*) – przedmioty inaczej niż dotąd formujące nauczycieli i wychowawców niemieckiej młodzieży. W jednym z budynków była sala kinowa na 260 miejsc wyposażona w nowoczesny sprzęt do wyświetlania filmów i przeźroczy. Oba budynki mieściły też pokoje seminaryjne dla zatrudnionych 28 naukowców w stopniu docenta. Przestrzenny centralny korytarz prowadził do ogromnej auli na 1200 osób będącej jednocześnie salą koncertową (scena dla orkiestry, organy 25-głosowe) i salą na uroczystości. Wokół budynku rozlokowane były obiekty i urządzenia sportowe²⁹.

„Dzięki wyborowi Lęborka jako siedziby narodowo-socjalistycznej Wyższej Szkoły Kształcenia Nauczycieli rząd dał mieszkańcom wschodniej części Pomorza wielkoduszny dowód gotowości i woli czynnego wspierania ludności tej ziemi w jej gospodarczej i kulturalno-politycznej walce na granicy Rzeszy [...]. W nowym lęborskim zakładzie w sposób niezafałszowany ujawnia się kulturalna i polityczno-wychowawcza wola narodowego-socjalizmu oddania całego wychowania i kształcenia w służbę odrodzenia narodu niemieckiego z krwi i ziemi (*Blut und Boden*)”³⁰.

W krótkim czasie od otwarcia uczelni studiowało w niej około 750 studentów z: Pomorza (350), Brandenburgii (86), Hanoweru (67), Prus Zachodnich i Wschodnich (60), Saksonii (42), Hesji (22), Westfalii (19), Szlezewiku-Holsztynu (16), Śląska (16) i innych części Rzeszy. Lęborska placówka kształciła niemal wszystkich nauczycieli szkół podstawowych z Pomorza Zachodniego. Szkoła miała przyjmować rocznie 200–250 studentów, w tym 100–150 z Pomorza. W lęborskiej placówce kształcili się nauczyciele szkół podstawowych, oraz – w cyklu dwuletnim – studenci zamierzający kontynuować naukę na uniwersytetach, a także przyszli dyplomowani rolnicy³¹.

15 lutego 1936 r. konsul RP w Szczecinie H. Sztark raportował o wzmożonej antypolskiej i antysłowiańskiej propagandzie. Urabianiem ideologii uzbrojonej w naukowo spreparowane argumenty zajmowała się właśnie lęborska akademie pedagogiczna – *Hochschule für Lehrerbildung*. Zadaniem każdej z podobnych placówek było szerzenie niemieczyny w obszarach Rzeszy zagrożonych inną kulturą, jednak nie przemocą na wzór

²⁹ P. Bode, *Der Neubau unserer Lauenburger Grenzlandhochschule für Lehrerbildung*, HKKL, Jg 33, 1938, s. 28–30.

³⁰ *Unsere Hochschule*, HKKL, Jg 29, 1934, s. 35, 36.

³¹ P. Bode, *Vom Ausbau unserer Grenzlandhochschule*, HKKL, Jg 32, 1937, s. 26–28.

bismarckowski, ale podstępem, pod pozorem szerzenia pomocy, cywilizacji. Studenci łęborscy, którzy mieli być skierowani do pracy na pograniczu obowiązkowo uczyli się języka polskiego, byli wysyłani do Polski celem lepszego poznania języka, kultury, zwyczajów, zdobycia zaufania. Studenci urządzali obozy letniskowe propagując zdrowy tryb życia i wypoczynek, dawali bezpłatne koncerty muzyki klasycznej na wolnym powietrzu. W szkole metodycznie fałszowano historię. Upowszechniano rzekomy fakt historyczny, jakoby Wisła była rzeką pragermańską (*urdeutscher Fluss*), że ziemia łęborska należała do Polski tylko w latach 1637–1657, a nie od 1466 r. (stosunek lenny traktowano przy tym, jako rzekome prawa Prus do tych ziem). Tendencyjnie pomniejszano państwowotwórczą rolę Polski. Pseudonaukowe opracowania niemieckie nadużywały faktów historycznych w celu zasług kolonizacyjnych Niemców na wschodzie. Zapominali przy tym, że koloniści niemieccy podążali na wschód nie po to by szerzyć niemczyznę, ale szukać nowych możliwości gospodarowania w kraju zniszczonym wojnami i potrzebującym rąk do pracy. Różnorakie organizacje i towarzystwa (zwłaszcza *Reichsverband der Heimmattreuen West- und Ostpreusse*) podtrzymywały antypolską propagandę i nienawiść do narodu polskiego organizując antypolskie demonstracje, napisy, wystawy i prelekcje, a w świetlicach NSDAP coraz częściej rozprawiano o konieczności rozprawy z Polską³². Dążąc do zmiany „hańbiącego” traktatu wersalskiego Niemcy podkreślali jasno:

„Unsere Pflicht ist es, unsere Brüder in Westpreussen und Schlesien zu unterstützen dass diese gebiete einst wieder deutsch werden³³.”

W podobnym raporcie dotyczącym działalności łęborskiej *Hochschule* opracowanym 1 grudnia 1937 r. przez konsula Sztarka dla Ambasady w Berlinie czytamy między innymi: jednym z obszarów, z którego niemczyzna miała promieniować był Łębork ze swoją akademią pedagogiczną, kształcąca w ciągu czterech semestrów 200 maturzystów na nauczycieli szkół powszechnych. Kadra profesorska nie tylko prowadziła wykłady, ale organizowała życie kulturalne całego regionu. W szkole działała orkiestra symfoniczna, która koncertowała w przestronnej auli, oraz chór, który objeżdżał miasta i wsie z występami artystycznymi i referatami. Szkoła organizowała również obozy akademickie, zwłaszcza we wsiach przygranicznych. Wszystko po to, aby przyciągnąć do siebie ludność Pogranicza i zdobywając jej zaufanie prowadzić działalność germanizacyjną³⁴.

Okres bezpośrednio przed wybuchem drugiej wojny światowej wypełniały w prasie artykuły utrzymane w duchu narodowego socjalizmu. Profesor łęborskiej Wyższej Szkoły Kształcenia Nauczycieli i funkcjonariusz NSDAP dr W. Quade objaśniał cechy charakterystyczne rasy aryjskiej: pociągłe wąskie twarze i czaszka, jasne blond włosy, oczy

³² *Źródła do kaszubsko-polskich aspektów dziejów Pomorza Zachodniego do roku 1945*, red. B. Wachowiak, t. IV: *Pomorze Zachodnie w okresie od traktatu wersalskiego po klęskę III Rzeszy w 1945 r.*, Poznań–Gdańsk 2006, s. 51–59.

³³ *Ibidem*, s. 59–60.

³⁴ *Ibidem*, s. 81.

głęboko niebieskie. W tym samym duchu charakteryzował Pomorzan i ich mowę na tle innych języków (dialektów) Niemiec. Cofnął się do prehistorii, do epoki kamienia i okresu lateńskiego, aby udowodnić niemieckość tych ziem. Powielił znany już schemat wychwalający wszystko, co niemieckie: książęta gdańscy krzewili niemiecką kulturę, sprowadzając niemieckie prawo, mnichów i osadników. Ich dzieło kontynuował niemiecki Zakon Krzyżacki. Krzyżacy utworzyli miasto Łębork w 1341 r. oraz Łebę, wydali wiele przywilejów lokacyjnych dla wsi, popierali niemieckie osadnictwo. Powiat łęborski pod koniec rządów krzyżackich miał posiadać przeważające niemieckie społeczeństwo, a obok niego nieliczne liczebnie społeczeństwo kaszubskie. Kaszubska wielka własność ziemska, której twórcą był dom książęcy, w większej części opuściła tę ziemię z obawy przed obróceniem w poddanych krzyżackich. Ich ziemia przypadła Zakonowi, który osadził chłopów i rycerstwo niemieckiego pochodzenia. Poza tym była jeszcze bardzo zubożała szlachta kaszubska nazywana pankami (*Panenadel*). Ta szlachta ulegała stopniowej pauperyzacji wskutek podziałów rodzinnych majątków, aż w końcu obracała się w chłopów. Kaszubszy chłopci, którzy pod rządami Zakonu zachowali lojalność otrzymali własny samorząd. Kaszubskie wsie chłopskie szybko niemczyły i zatarciu ulegały granice między wsiami ziemi łęborskiej i innymi wsiami niemieckimi. Zniszczenia wojenne, zwłaszcza wojny trzydziestoletniej, spowodowały konieczność nowych lokacji i osadnictwa. Quade dowodził dalej, że większość osadników między XV i XVII w. pochodziła z Zachodu. W latach 1637–1657 ziemia łęborska była częścią państwa polskiego. Wkroczyli polscy urzędnicy i polski kościół katolicki rozpoczynając repolonizację i rekatolizację. Niemczyzna była w zagrożeniu. Sytuacja uległa odwróceniu po przejściu ziemi łęborskiej przez Brandenburgię. Jeśli przejrzymy listę właścicieli ziemskich z 1658 r. można mieć fałszywe wrażenie, co do przynależności narodowościowej mieszkańców naszej ojczyzny. Setki niemieckich chłopów nie zostało ujętych w listach hołdowników z 1658 r. Niektórzy członkowie rodzin panków występują w XVIII w. jako oficerowie w wojsku pruskim. Szczególnie znane są rodziny: v. Krockow, v. Natzmer, v. Grelle, v. Grumbkow, v. Diezelski, v. Selchow, v. Somnitz. Fryderyk Wielki poczynił kroki, aby uwolnić chłopów od ucisku szlachty, obowiązkowych szarwarków. Na początku XIX w. nastąpiło uwłaszczenie. Spowodowało to radykalną zmianę w stosunkach własnościowych. Za samodzielne do funkcjonowania zostały uznane tylko duże gospodarstwa chłopskie. Ponadto wywierano presję na chłopów w majątkach szlacheckich, aby uprawianą ziemię wykupywali od szlachty. Poprzez tworzenie nowych, samodzielnych ekonomicznie gospodarstw starano się ograniczyć liczbę ludzi bez domu i bez pracy, którzy albo szukali środków do życia w mieście, albo emigrowali za ocean (Brazylia, USA). Dalsze przeobrażenia i industrializacja jeszcze bardziej odmieniły skład narodowościowy ziemi łęborskiej³⁵. Polityka monopartyjnego państwa narodowosocjalistycznego skierowana była na walkę z polskością i wszelkimi śladów słowiańszczyzny w ogóle. W 1937 r.

³⁵ W. Quade, *Die Bevölkerung des Kreises Lauenburg*, HKKL für das Jahr 1938, Jg. 33, s. 45–52. Dr Willy Quade był kreisgruppenleiterem Związku Niemieckiego Wschodu (*Bund Deutscher Osten*) w Łęborku.

przeprowadzono akcję germanizacji nazw miejscowych zastępując nazwy słowiańskie nowymi – typowo germańskimi. 29 grudnia 1937 r. nowe nazwy otrzymało 7 miejscowości:

Charbrow (Charbrowo) – Degendorf
 Chmelenz (Chmieleniec) – Hammerfelde
 Chottschow (Choczewo) – Gotendorf
 Paraschin (Paraszyno) – Paretz
 Sarbske (Sarbsk) – Sarsen
 Zelasen (Żelazna) – Hohenwaldheim
 Zinzelitz (Dzięcielec) – Spechtshagen³⁶.

Naziści skierowali swoją nienawiść również przeciwko komunistom i Żydom. Zwłaszcza ludność żydowska znalazła się w rozpaczliwej sytuacji. Ci, którzy nie opuścili Łęborka w początkowym okresie rządów narodowych socjalistów, skazani byli na liczne szykany, a w końcu terror ze strony bojówek SA i SS. W czasie nocy kryształowej 9/10 listopada 1938 r. spłonęła łęborska synagoga i kaplica na kirkucie³⁷. W celu poniżenia żydowskich mieszkańców publikowano w prasie paszkwilanckie teksty, a niekiedy odgrzebywano historie sprzed stuleci. Publikacja uznanego badacza E. Stielowa: „Żyd dopuścił się morderstwa na tle rabunkowym na pocztylionie w lesie k. Oskowa” w *Heimat-Kalender* nie była zapewne przypadkowa³⁸.

Co do przyszłości „korytarza” Niemcy nie pozostawiali wątpliwości:

„Ta nienaturalna ściana musi runąć, ponieważ nie tylko Gdańsk, ale i Prusy Wschodnie pozostaną niemieckie. Między Niemcami i Polakami nie może być pokoju”.

Już po wybuchu drugiej wojny światowej i zajęciu Polski dr W. Quade w artykule *Polens Absichten auf Lauenburg 1920* (Polskie zamiary względem Łęborka) z 1940 r. wypomniał Polakom cierpienia Niemców w Poznańskim i polskie roszczenia do Łęborka, a nawet Słupska, kiedy Niemcy były bezsilne. Czego chcą Polacy w tym rdzennie niemieckim obszarze – pytał? Ostrzegał przed koncepcją Romana Dmowskiego utworzenia państwa polskiego okrojonego na wschodzie, ale z nabytkami na zachodzie. Kaszubi według niego są wprawdzie Słowianami zachodnimi, ale nie Polakami³⁹.

³⁶ *Homepage Deutsche Geschichte 1871–1945* © 2003 by Michael Rademacher M.A., www.lite-rad.de.

³⁷ Z. Frącek, *Śmierć, cmentarze i sztuka funeralna na ziemi łęborskiej*, „Biuletyn Historyczny Muzeum w Łęborku i Łęborskiego Bractwa Historycznego” 2005, nr 26, s. 45.

³⁸ W oskowskim lesie, ok. 3 km na południe od Cewic, gdzie biegnie stary trakt pocztowy ze Słupska przez Mikorowo, Oskowo, Bukowinę do Gdańska, znajdowała się tablica upamiętniająca dawne wydarzenie. Pisało na niej, co następuje: „25 września 1781 r. pochowano w Kozinie k. Słupska pocztylionia Johanna Erdmanna Salonky, który został zabity przez pewnego Żyda w okolicach Oskowa przez uderzenie w głowę i poderżnięcie gardła. Żyd o nazwisku Lewin, który zrabował wóz pocztowy z 150 talarami, został w lutym 1782 r. w Łęborku połamany kołem”. Podobna notatka znajdowała się w aktach kościelnych w Mikorowie. E. Stielow, *Jude verübt Raubmord an einem Postillion im Wutzkower Walde*, HKKL für das Jahr 1939, Jg 34, s. 114–115.

³⁹ W. Quade, *Polens Absichten auf Lauenburg 1920*, HKKL für das Jahr 1940, Jg 35, s. 95–97.

Postawy sprzeciwu wobec narodowego socjalizmu

Pomorze Zachodnie (niem. *Hinterpommern*) było bastionem kultury agrarnej. Dominowała tutaj stara patriarchalna wspólnota. Wszystkie w zasadzie warstwy społeczne: junkrzy i chłopci, robotnicy i drobnomieszczanie charakteryzowali się poglądami konserwatywnymi i narodowymi. Stara warstwa panów (*Herrenschicht*), dźwigająca do 1918 r. na swych barkach państwo i armię, została ciężko dotknięta w sferze gospodarczej i własnościowej w wyniku industrializacji państwa i reform rolnych w XIX–XX wieku, ale nie powalił nawet ciężki kryzys agrarny z lat 1927–1932. Tej przemiany wielka własność ziemska (*Großgrundbesitz*) zresztą nigdy w pełni nie pojęła. Chciała, niejako jak w parku ochrony przyrody, zachować resztki starego ładu. Paradoksalnie, główne ugrupowania konserwatywno-narodowe, choć nieufne, były pobłażliwe wobec narodowego socjalizmu i zajęły postawę wyczekującą. Narodowy socjalizm bowiem kierował do tego agrarno-patriarchalnego konserwatywnego świata atrakcyjną ofertę: był mocno narodowy, ukierunkowany na obronność, zażegnał kryzys gospodarczy, a nadto zdawał się, w całym staropruskim stylu, szanować dyscyplinę i porządek (*Zucht und Ordnung*). Warstwy posiadające domagały się zaś rozwiązania dwóch spraw: uregulowania „palącego problemu polskiego korytarza” – niezmiernie ważnego dla Pomorza z uwagi na odcięcie go od powiązań gospodarczych i kulturalnych z Gdańskim i Prusami Wschodnimi oraz przywrócenia monarchii i rządów Hohenzollernów⁴⁰.

Dopiero z rokiem 1933 dokonała się na wsi pomorskiej prawdziwa i głęboka rewolucja społeczna.

„Upadła stara patriarchalna instytucja właściciela majątku – jego miejsce zajął wiejski funkcjonariusz NSDAP (*Ortsleiter*), a wraz z nim totalitarne monopartyjne państwo z tysiącami struktur, urzędzeń i funkcji społecznych. Ludziom wbijano do głowy, że zwykły robotnik folwarczny jest równy hrabiemu, albo oficerowi. Swoje pięć minut otrzymali nie tylko idealisci, ale także elementy złe albo po prostu głupie, które utworzyły szwadrony Führera”.

Pomorze po 1933 r. przestało być twierdzą konserwatywnej Niemiecko-Narodowej Partii Ludowej (DNVP) i Związku Żołnierzy Frontowych *Stahlhelm*, przestało być także ostoją pietystycznego chrześcijaństwa. Również bardzo wpływowy Kościół ewangelicki został podporządkowany doktrynie narodowego socjalizmu (*Deutsche Christen*). Duchowni ewangeliccy stosunkowo wcześniej rozpoczęli współpracę z władzami. Dość powiedzieć, że pierwszą komórkę NSDAP w Łęborku zakładał pastor Melhorn z Łęczyc – pierwszy *kreisleiter* w Łęborku. Niemieckim chrześcijanom przeciwstawił się tzw. Kościół Wyznający (*Bekennende Kirche*) stworzony przez potomka szlachty łęborskiej Reinholda v. Thaddena z Trzygłowa⁴¹. Należy tu wymienić przynajmniej dwa nazwiska:

⁴⁰ W. Görlitz, op.cit., s. 63–65.

⁴¹ Reinhold v. Thadden jako twórca opozycyjnego Wierzącego Kościoła (*Bekennende Kirche*) został w maju 1934 r. wybrany na prezesa synodu w Szczecinie. Dystansował się od uległych wobec nazistów „Niemieckich Chrześcijan” i stanął po stronie kościelnej opozycji wobec rządów narodowych socjalistów. Zob. W. Hühne, *Thadden-Trieglaff. Leben unter uns*, Kreuz-Verlag Stuttgart 1959.

pastora szczecińskiego, wcześniejszego biskupa krajowego w Meklemburgii, Heinricha v. Rendtorffa oraz Reinholda v. Thaddena, właściciela dóbr rycerskich Trzygłów (*Trieglaff*) i Wanierowo (*Vahnerow*), prawnuka znanego pruskiego pietysty Adolfa Ferdynanda v. Thaddena z Trzygłowa. Walka Wspólnoty Pracy (*Arbeitsgemeinschaft*) o żywy Kościół ludowy (*Volkskirche*) nie miała pierwotnie akcentów politycznych. Nie była też skierowana przeciwko państwu Adolfa Hitlera, z którym Thadden był nawet początkowo zgodny w swoim konserwatywnym nastawieniu. Szło wyłącznie o prawdziwą wiarę chrześcijańską, o sprzeciw wobec tzw. „niemieckich chrześcijan”, o proboszcza Thoma z Postomina (pow. sławieński), który zgodził się przyjąć od nowych władz honorowy tytuł biskupa kamieńskiego. W Wartburg-Kirche w Szczecinie, w którym nabożeństwa głosił pastor Rendtorff, zebrał się w październiku 1936 r. konwent generalny Kościoła Wyznającego. W 1937 r. odbył się „Kirchentag”, pierwowzór późniejszego, nowoczesnego modelu życia Kościoła ewangelickiego, dla którego Thadden bardzo się zasłużył. Thadden był poniekąd „tajemnym biskupem Pomorza”. W 1937 r. był dwukrotnie aresztowany i oskarżany o polityczny reakcjonizm. Również Rendtorff nie uszedł uwadze tajnej policji państwowej. To były lata, w których około 4000 duchownych z całego obszaru na wschód od Łaby trzymano w „areszcie ochronnym”.

Ogólnie można sformułować tezę, że właściciele ziemscy z Pomorza pomimo szykan nie współpracowali z partią narodowosocjalistyczną i nie wstępowali w jej struktury. Potwierdzają tę tezę również opinie polskiego konsula generalnego w Szczecinie Heliodora Sztarka. W raporcie z 5 stycznia 1936 r. pisze m.in., że wskutek polityki rolnej chłopcy są nieprzychylni władzom, a junkierstwo zajęło postawę wyczekującą.

„Są junkrzy sterroryzowani odsunięci od wpływów politycznych, zmuszeni do przyzwyczajania się. Uważają oni przeważną część zarządzeń w dziedzinie socjalnej ze strony partii i rządu za eksperymentowanie szkodliwe i zbyt kosztowne, krytykują w tej dziedzinie wszystko. Jedynie działalność rządu w dziedzinie wojskowej pochwalają [...]. Młodzież chętnie idzie do wojska zarówno ze sfer junkierskich, jak i chłopskich, tudzież mieszczańskich. Zauważono jednak, że entuzjazm dla światopoglądu partii, będący dość silny w szeregach Jungvolku, już przy przejściu do Hitlerjugend znacznie się ulatnia. Jedno tylko pozostaje w młodzieży, a to jest nastawienie wojskowe”⁴².

W sprawozdaniu z 6 czerwca 1936 r. na temat sytuacji politycznej na Pomorzu w maju 1936 r. Sztark charakteryzował m.in. nastroje w poszczególnych grupach społecznych:

„Czeladź folwarczną stara się sobie partia NSDAP ująć rozbudową mieszkań, które specjalnie na wschodzie Pomorza Pruskiego są w bardzo złym stanie (zwiększenie subwencji). Kaptowanie stanu chłopskiego, czy to parcelacją, czy też w wypadku służby folwarcznej poprawą warunków mieszkaniowych, nie ma jednakże specjalnego powodzenia [...]. Junkierstwo, szczególnie młode pokolenie, kpi sobie wyraźnie z partii, jej urządzeń i stawia wyraźnie i wyłącznie na armię [...]”⁴³.

⁴² *Źródła do kaszubsko-polskich...*, op.cit., t. IV, s. 50–51.

⁴³ *Ibidem*, s. 81.

Znamy bardzo nieliczne przykłady obejmowania urzędów partyjnych przez właścicieli ziemskich (Walter v. Corswant), ale spotykały się one z ostracyzmem i towarzyskim bojkotem. Posiadając pełny wykaz funkcjonariuszy NSDAP z powiatu lęborskiego z 1937 r. możemy stwierdzić, że nie było wśród nich ani jednego przedstawiciela z warstwy szlacheckiej⁴⁴. Pewnym cieniem położyła się na szlachcie pruskiej działalność hrabiego Reinholda von Krockowa z Krokowej (powiat pucki), które po traktacie wersalskim pozostała po polskiej stronie granicy⁴⁵. Reinhold von Krockow jako polski oficer kawalerii został pod koniec sierpnia 1939 r. zmobilizowany i trafił do 8 Pułku Strzelców Konnych Pomorskiej Brygady Kawalerii w Chełmnie. Jak wspominał jego brat Albrecht, na dworcu w Krokowej żegnano go polskimi pieśniami patriotycznymi: „Boże coś Polskę” i „Jeszcze Polska nie zginęła”. Jego starszy brat Heinrich, który po studiach pozostał w Niemczech został wcielony do Wehrmachtu i jako porucznik służył w 9 pułku kawalerii. Walczył na wschodzie w rejonie Charkowa. Albrecht natomiast, który zarządzał majątkami wujostwa von Belowów w Rzucewie i Sławutówku, został nakłoniony do wstąpienia do SA. Reinhold dostał się do niewoli niemieckiej w okresie kampanii wrześniowej. Po zwolnieniu powrócił do domu i zarządzał majątkiem krokowskim. Był inwigilowany i w końcu uległ presji nazistów i wstąpił do SS. W listopadzie 1939 r. był Scharfführerem i dowódcą lokalnej jednostki 9/R2 SS. Nie wiemy dokładnie co skłoniło go do wstąpienia do uznawanej za elitarną, ale zbrodniczej formacji. Trudno przypuszczać, aby przedstawiciel tak znakomitego rodu był przesiąknięty ideologią nazistowską, która była zresztą całkowicie obca przedstawicielom jego sfery. Raczej w rachubę wchodziły inne przyczyny. Może chęć ochrony majątku przez nacjonalizacją, a może obawa przed prześladowaniami z powodu wcześniejszej służby w wojsku polskim. Według relacji świadków Reinhold von Krockow był obecny na rynku w Wejherowie, gdzie po walkach o Gdynię zgromadzono część wziętych do niewoli żołnierzy polskich. Niemcy zmuszali ich do podnoszenia rąk podczas odgrywania niemieckiego hymnu. Potem bili jeńców do kresu ich wytrzymałości, a niektórych rozstrzelali w miejscowym

⁴⁴ *Grenzlandarbeit im Dienste des Führers. Politische Soldaten im Grenlanddienst. Ein Jahr Arbeit für den Führer im Grenzkreis Lauenburg*, Köslin 1937, s. 33–36.

⁴⁵ Niemcy, którzy pozostali jako obywatele polscy na terenie „korytarza” w znacznej swojej większości nie zaakceptowali państwa polskiego i nie uznawali jego trwałości. Krockowowie przyjęli polskie obywatelstwo, ale nie cieszyli się zaufaniem władz polskich. Hrabia Döring von Krockow, ojciec Reinholda, był zaangażowany w działalność organizacji *Danziger Heimatdienst*. Na zebraniu w 1922 r. w Gdańsku, w której uczestniczył hrabia von Krockow, powołano wydział propagandy *Agitation für Kaschuben*, którego zadaniem było szerzenie hasel separatystycznych i rozbudzanie wśród Kaszubów wrogości do państwa polskiego celem zyskania ich sympatii w razie ewentualnego plebiscytu dotyczącego przyszłości polskiego „korytarza”. Döring von Krockow został pełnomocnikiem oddziału *Agitation für Kaschuben* i przywódcą spisku mającego na celu przygotowanie zbrojnego zajęcia kaszubskiej części Pomorza. Spisek został wykryty i udameniony, a hrabia otrzymał ultimatum. Z chęci utrzymania rodowej siedziby zdecydował się porzucić działalność wrogą odrodzonemu państwu polskiemu i zadeklarował swoją lojalność. K. Wójcicki, *Saga rodu von Krockow*, Gdynia 2001, s. 157–158; B. Breza, *Wejherowo w okresie międzywojennym i okupacji*, [w:] *Historia Wejherowa*, red. J. Borzyszkowski, Wejherowo 1998, s. 351.

więzieniu⁴⁶. Zarzuca mu się również, że w czarnym mundurze SS uczestniczył w wywózce Polaków ze Sławoszyna do wejherowskiego więzienia. Żaden z nich nie powrócił do domu, zostali zamordowani w piasnickim lesie. W końcu Reinhold zdecydował się wyjechać na front wschodni, gdzie walczył już w mundurze oficera Wehrmachtu. Jego brat Albrecht wspominał, że Reinhold poświęcił się i wyjechał na front zamiast swego rządcy Orła – rodowitego Kaszuby, który był ojcem pięciorga dzieci i stracił już na wojnie najstarszego syna. Nie wiemy do końca jakie motywy rzeczywiście wchodziły tutaj w rachubę. Czy była to chęć rehabilitacji za wcześniejszą działalność w SS, czy też efekt rodzinnego konfliktu, o którym wspominał Albrecht v. Krockow, tego się już pewnie nie dowiemy. Tak, czy inaczej Reinhold wyruszył na front i zginął 7 kwietnia 1944 r. pod Narwą nad Zatoką Fińską. Do końca posiadał stopień Scharfführera SS. Fakt, że przez tak długi czas nie awansował przemawia za tym, że nie cieszył się zbyt dużym zaufaniem przełożonych z tej formacji, a trzeba pamiętać, że w SS, zwłaszcza w warunkach wojny, awansowało się szybko i to przeskakując nieraz stopnie wojskowe. Rodzina Krockowów złożyła krwawą ofiarę podczas drugiej wojny światowej, w której życie oddali trzej synowie hrabiego Döringa: Ulrich – 17 grudnia 1943 r. pod Monte Cassino, wspomniany Reinhold – 7 kwietnia 1944 r. oraz Heinrich – 18 sierpnia 1944 r. na Litwie⁴⁷.

Z drugiej strony ledwo zauważalny był aktywny udział junkierstwa pomorskiego w opozycji antyhitlerowskiej. Nie było to jednak podyktowane obawą przed szykanami, ale bardzo specyficzną postawą szlachty wobec państwa, z którym była ściśle związana, którego uosobieniem był król pruski i jego armia. Każda rodzina miała w swoim gronie oficerów, a tradycje wojskowe były wielopokoleniowe i sięgały co najmniej wojen śląskich. Więż między państwem a szlachtą była tak silna, że nie była ona w stanie przeciwstawić się nawet zwyrodniałym rządóm hitlerowskim. Szlachta stworzyła sobie nieprawdziwe wyobrażenie o Reichswehrze, która była raczej armią ludową (*Volksherr*), łudziła się pozorami ogłady i nieuzasadnionym mrzonkami, że Hitler będąc „wielkim człowiekiem”, nie zdaje sobie sprawy ze wszystkich haniebnych czynów swojej partii. To złudne przeświadczenie sprawiło, że ziemiański ruch opozycyjny i konspiracyjny na Pomorzu nigdy się nie rozwinął. Spiskowanie, jak argumentowała szlachta, nie było znane Prusakom, większości wydawało się to po prostu nieprzyzwoite. Podkreślenia wymaga fakt, że u podstaw takiej postawy szlachty nie leżała obawa przed straszliwymi skutkami działalności opozycyjnej, ale tradycyjne pruskie idee uświęcające wierność państwu i jego legalnej władzy (teraz Hitlerowi).

Po przejściu władzy przez NSDAP rozpoczęła się walka funkcjonariuszy narodowo-socjalistycznego państwa z owym starym patriarchalno-agrarnym światem oraz Kościołem i jego pastorami, która przyniosła falę niesprawiedliwości, niezgody, lokalnych konfliktów i buntu z powodu nikczemności doznawanych od funkcjonariuszy totalitarnego

⁴⁶ B. Breza, op.cit., s. 370; Zob. J. Borzyszkowski, *Kaszubi i Pomorze w XIX i XX wieku*, [w:] *Pomorze – mała ojczyzna Kaszubów (historia i współczesność)*, Gdańsk–Lubeka 2000, s. 437.

⁴⁷ K. Wójcicki, *Rozmowy z grafem Albrechtem von Krockow*, Gdynia 1997, s. 86, 87, 95–97; G. Berendt, *Pod rządami hitlerowców (1939–1945)*, [w:] *Dzieje Krokowej i okolic*, red. A. Groth, Gdańsk 2002, s. 178–179.

państwa. Rozpoczął się proces likwidacji opozycji. Na terenie unieruchomionej stoczni w Szczecinie (*Vulkan-Werft*), za wiedzą gauleitera Pomorza Waltera Karpensteina, Hansa-Petera v. Heydebrecka⁴⁸ i nowego prezydenta policji – dowódcy SS o nazwisku Engel, pod kierownictwem SS-Obersturmführera dr. Hofmanna, urządzono obóz koncentracyjny, w którym więziono bogatych Żydów, właścicieli dóbr ziemskich, komunistów, socjaldemokratów i prostytutki (obóz rozwiązano w marcu 1934 r., dr Hofmann został uwięziony a następnie, 30 czerwca 1934 r. na rozkaz generała Göringa – bez wyroku – rozstrzelany). Już w 1933 r. koalicji narodowosocjalistycznej przeciwstawiły się dwie wyraziste postaci konserwatywnego pomorskiego junkierstwa: sekretarz w Ministerstwie Rolnictwa Hans Joachim v. Rohr z Dymnika⁴⁹ oraz sekretarz w pruskim Ministerstwie Spraw Wewnętrznych Herbert v. Bismarck z Łośnicy. Partia narodowosocjalistyczna nie życzyła sobie obecności w rządzie przedstawicieli wielkiej własności ziemskiej i zwolenników ruchu neomonarchistycznego. Obaj gauleiterzy i nadprezydenci prowincji pomorskiej, Walter Karpenstein i jego następca Franz Schwede-Coburg energicznie wdrażali idee proletariacko-narodowo-socjalistyczne⁵⁰. W 1934 r. na fali „ujednolicenia” doszło do przymusowego wchłonięcia organizacji „Stahlhelm” przez SA. Publicznie zaprotestował przeciwko temu Georg Werner v. Zitzewitz z Gałęźni Wielkiej, poseł z ramienia DNVP. W odwecie na Pomorze wysłano SA-Obergruppenführera Edmunda Heinesa wraz z nieokiełznanym Heydebreckiem na czele lotnego komanda w celu aresztowania „świni Zitzewitza”. Nic jednak nie wskórali, gdyż Zitzewitz udał się pod ochronę

⁴⁸ Hans Peter v. Heydebreck (ur. 1 lipca 1889 r. w Koszalinie, zm. 30 czerwca 1934 r. w Monachium), przedstawiciel pomorskiej rodziny szlacheckiej. Oficer wojsk cesarskich. Po zakończeniu pierwszej wojny światowej utworzył Freikorps Heydebreck i tłumił na jego czele powstania śląskie. Po walkach o Górę św. Anny (1921 r.) otrzymał przydomek *Held vom Annaberg*. W 1924 r. był posłem do Reichstagu z ramienia DNVP, ale po objęciu władzy przez hitlerowców reprezentował NSDAP. W 1933 r. objął kierownictwo SA na Pomorzu (SA-Obergruppenführer). W czasie puczu Röhma został zamordowany przez SS w więzieniu Stadelheim.

⁴⁹ K.T. Inachin, *Die DNVP...*, op.cit., s. 94. Von Rohr, poseł do pomorskiego Landtagu z ramienia DNVP, był czołowym członkiem pomorskiego Stahlhelmu i przewodniczącym pomorskiego Landbundu (Pommersches Landbundes).

⁵⁰ Franz Schwede-Coburg (1888–1960), polityk narodowosocjalistyczny. Z zawodu ślusarz. Był bosmanem w marynarce cesarskiej. W 1920 r. wstąpił do Reichswehry. W październiku 1922 r. został współzałożycielem komórki NSDAP w Coburgu, rok później – Ortsgruppenleiterem. W 1924 r. został rajcą w radzie miasta Coburg. W wyborach do rady miasta w 1929 r. narodowi socjaliści uzyskali absolutną większość. W latach 1930–1932 był jednym z wiceburmistrzów Coburga – pierwszym w całych Niemczech reprezentującym NSDAP. W 1933 r. został nadburmistrzem miasta i kierował aktami terroru wobec Żydów i przeciwników NSDAP. Od października 1930 r. był posłem z ramienia NSDAP do landtagu bawarskiego, a od listopada 1933 r. posłem do Reichstagu. Karierę polityczną rozpoczął na dobre wraz z objęciem stanowiska prezydenta Zarządu prowincji Dolna Bawaria w Regensburgu. 20 lipca 1934 r. Hitler mianował go gauleiterem i nadprezydentem prowincji Pomorze. Otrzymał też zgodę na używanie przydomku „Coburg”. W 1939 r. otrzymał honorowe obywatelstwo Coburga. Na Pomorzu rządził żelazną ręką. W 1937 r. został SA-Gruppenführerem, w 1938 r. – SA-Obergruppenführerem, a w 1939 r. – komisarzem obrony Rzeszy (Reichsverteidigungskommissar) w II Okręgu Wojskowym. W obliczu zbliżającej się Armii Czerwonej ewakuował się do Szlezwiku-Holsztynu, gdzie 13 maja 1945 r. dostał się do niewoli angielskiej. Za przestępstwa wojenne i te z 1933 r. został skazany na 10 lat więzienia. Ułaskawiony w 1956 r. Zmarł w Coburgu w 1960 r. w wieku 72 lat.

oddziału Stahlhelmu w Kołobrzegu. Inny konflikt narastał wokół monarchistycznego „ruchu cesarskiego” (*Kaiser-Bewegung*) skupiającego osobistości o poglądach narodowych i konserwatywnych, które uroiły sobie, że najwyższym celem ruchu hitlerowskiego musi być powrót cesarza na tron. Ich spotkania, takie jak te, które odbywały się w szczecińskiej kawiarni „Westend-Café”, były rozbijane przez bojówki SA.

Przełomowy był dzień 30 czerwca 1934 r. Na Pomorzu nastąpił upadek niepopularnego Karpensteina stojącego na czele konserwatywnego jeszcze nadprezidium (*Oberpräsidium*) prowincji pomorskiej, który prawdopodobnie należał do stronników zamordowanego Gregora Strassera, rywala Hitlera. Jednak jego następca, *gauleiter* Franz Schwede-Coburg, okazał się partyjnym dygnitarzem o daleko gorszym kalibrze, dążącym do szybkiej i fizycznej eliminacji największych wrogów politycznych. Schwede-Coburg nienawidził wszystkiego, co wiązało się ze szlachtą, stanem oficerskim, duchem pruskim i chrześcijaństwem⁵¹.

Pomorscy konserwatyści, jak Hans Schlange z Kamieńca w szczecińskim (Schöningen)⁵² uniknęli śmierci tylko dzięki szczęśliwemu zbiegowi okoliczności. Późniejszy przewodniczący Głównego Związku Konserwatystów Ewald v. Kleist ze Smęcina k. Białogardu⁵³ w 1934 r. uniknął śmierci dzięki pomocy pewnego młodego komunisty! Hans Reinholz, szef redakcji konserwatywnego czasopisma „Pommerschen Tagespost” ukazującego się na Pomorzu organu wielkiej własności ziemskiej, musiał się ukrywać przez dłuższy czas, zanim udało mu się zbiec do Anglii. W 1935 r. czasopismo obchodzące jubileusz 25-lecia, zostało zamknięte za opublikowanie artykułu Hansa Joachima v. Rohra *25 Jahre für Gott, König und Vaterland*. Rohr szukał sprzymierzeńców dążąc w 1936 r. do utworzenia ugrupowania konserwatywno-monarchistycznego. Zdołał pozyskać dla tej idei kilka ważnych osobistości, ale w lipcu 1936 r. zostali oni postawieni przez sądem za organizowanie tego ugrupowania⁵⁴.

⁵¹ W. Görnitz, op.cit., s. 66, 69.

⁵² Hans Schlange-Schönigen (1886–1960) – rotmistrz w stanie spoczynku. Przewodniczący pomorskiej DNVP, od 1924 r. przewodniczący partii i deputowany do Reichstagu, w latach 1920–1928 deputowany do Landtagu, w okresie 1927–1930 zastępca przewodniczącego partii. W 1928 r. założył Chrześcijańsko-Narodową Partię Chłopów i Ludności Wiejskiej (CNBL – Christlich-Nationale Bauern- und Landvolkpartei), przy jej poparciu był w latach 1931/1932 ministrem Rzeszy (bez zakresu działań) i komisarzem Rzeszy ds. Pomocy wschodnim prowincjom (Osthilfe). K.T. Inachin, *Die DNVP...*, op.cit., s. 93.

⁵³ Ewald v. Kleist-Schmenzin w 1929 r. założył pismo „Nationalsozialismus, eine Gefahr!”. Aresztowany w maju 1933 r. W 1938 r. jako tajny emisariusz generała Ludwika Becka i admirała Wilhelma Canarisa odbył podróż do Londynu, aby poinformować rząd brytyjski o istnieniu niemieckiej opozycji. Próbował namówić Winstona Churchilla i Roberta Vansittarta (1881–1957), podsekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, do zrezygnowania z polityki ustępstw wobec Hitlera, zwłaszcza wobec kryzysu czechosłowackiego. Kleist współpracował ściśle z Carlem Goerdelerem i wszedł do kręgu spiskowców pułkownika v. Stauffenberga. Został aresztowany 21 lipca 1944 r. po niedanym zamachu na Hitlera w Wilczym Szańcu. 23 lutego 1944 r. skazany na karę śmierci. Powieszony 9 kwietnia 1945 r. w więzieniu w Plötzensee. <http://www.jewishvirtuallibrary.org/jsource/biography/Schmenzin.html>. Zob. K. T. Inachin, *Die DNVP...*, op.cit., s. 101; E. Scheurig, *Ewald von Kleist Schmenzin, ein Konservativer gegen Hitler*, Hamburg 1968.

⁵⁴ W. Görnitz, op.cit., s. 66–68; K. T. Inachin, *Die DNVP...*, op.cit., s. 107–108.

Na politycznych przywódców pomorskiego junkierstwa wyrosli Ewald v. Kleist i Karl Magnus v. Knebel-Doeberitz (1890–1942) z majątku Darskowo (pow. Drawsko Pomorskie). Kleist należał wraz z ściśle z nim powiązanymi junkrami pomorskimi Friedrichem Karlem v. Zitzewitzem z Motarzyna⁵⁵ i hrabią v. Eulenburg-Prassen z Prus Wschodnich, do dalekowzrocznych polityków, którzy już w 1923 r. dostrzegli w Hitlerze zagrożenie. W latach 30. prowadził rozmowy z Hitlerem. Już w 1933 r. był dwukrotnie aresztowany (w maju i czerwcu), a w 1934 r. ledwo uniknął zamordowania. W sierpniu 1938 r., w okresie kryzysu sudeckiego i grożącego zamachu stanu, za wiedzą konspiratorów i ówczesnego szefa sztabu generalnego Ludwiga Becka⁵⁶, udał się z tajną misją do Londynu. Miał przedstawić angielskim politykom poglądy niemieckiej opozycji. Jechał, jak sam mówił, „z powrozem u szyi”. 18 sierpnia 1938 r. i w następnych dniach spotykał się z Winstonem Churchillem, Lordem Lloydem i podsekretarzem stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, lordem Vansittartem. Kleist próbował nakłonić Anglików do przeciwstawienia się coraz większym żądaniom niemieckim w okresie kryzysu czechosłowackiego. Był tragicznym przykładem polityka bez szerszego zaplecza. Poparcie sekretarza stanu w urzędzie zagranicznym barona v. Weizsäckera i nowego szefa sztabu generalnego armii generała artylerii Franza Haidera, jak też przeniesionego w stan spoczynku 18 sierpnia 1938 r. dotychczasowego szefa sztabu generała Ludwiga Becka, na niewiele się zdały. Misja Kleista nie przyniosła żadnych efektów, została całkowicie zbagatelizowana przez przywódców angielskich. Premier Neville Chamberlain, któremu przedstawiono raport z misji Kleista, nazwał go „ślepy, rozwścieczony wrogiem Hitlera” i „nieznanym junkrem z dalekiego Pomorza”. Trudno się dziwić takim reakcjom, skoro i wśród członków własnej sfery nie miał jednoznacznego poparcia. Wielu nie podzielało jego poglądów i szemrało, jak on mógł to zrobić! To jest zdrada kraju! To zaszło za daleko...” Wbrew pierwszym odczuciom, reakcja ta nie miała nic wspólnego z obroną rządów narodowosocjalistycznych. Po raz kolejny dał o sobie znać stary dylemat wiernej państwu militarystycznej szlachty⁵⁷.

Gauleiter Schwede-Coburg wzmógł terror wobec opozycji i dławił w zarodku wszelkie przejawy oporu. W 1943 r. w wyniku donosu właściciel ziemski v. Thadden-Trieglaff (Reinhold?) został skazany na trzy miesiące więzienia tylko za to, że odmówił modlitwę „Ojcze nasz” na grobie zmarłego francuskiego jeńca wojennego. Schwede-Coburg wyraził publicznie głębokie oburzenie, że spotkała go tak łagodna kara.

⁵⁵ Friedrich Karl v. Zitzewitz (ur. 1888 r. w Motarzynie, zm.?), syn Friedricha Karla v. Zitzewitza (1863–1936) z Motarzyna k. Słupska, deputowanego powiatowego, członka Landtagu i Izby Panów (1909–1918). Prawnik, porucznik rezerwy, ostami właściciel Motarzyna. Autor książek *Vertriebenes Landvolk* (1952 r.) i *Bausteine aus dem Osten* (1967 r.). *Gothaisches Genealogisches Taschenbuch*, Gotha 1923, s. 748 (dalej cyt. GGT).

⁵⁶ Ludwig Beck (ur. 29 czerwca 1880 r. w Wiesbaden, zm. 21 lipca 1944 r. w Berlinie). Od 1935 r. szef sztabu generalnego zdymisjonowany przez Hitlera w 1938 r. Wraz z Carlem Goerdelerem stworzył opozycję antyhitlerowską w Wehrmachcie. Jeden z głównych organizatorów zamachu na Hitlera z 20 lipca 1944 r. Po nieudanym zamachu popełnił 21 lipca 1944 r. samobójstwo.

⁵⁷ W. Görnitz, op.cit., s. 70–72.

Tyle szczęścia nie miał ziemianin z ziemi lęborskiej Georg v. Diezelsky⁵⁸, major pruski i dziedzic majoratu choczewskiego. Nie ukrywał swojej pogardy do narodowych socjalistów. Już w początkowym okresie rządów hitlerowskich wszedł w konflikt z urzędującym od 1936 r. w Choczewie ortsruppenleiterem Ottonem Noeske, który był jednocześnie kierownikiem miejscowej szkoły. Ten towarzysz partyjny zaraz po przybyciu z okręgu sławieńskiego do Choczewa dał do zrozumienia, że zamierza odgrywać tutaj rolę lokalnego dyktatora. Z jego inicjatywy gestapo aresztowało Diezelsky'ego z powodu rzekomego sabotażu (chodziło o straty w wyniku opóźnionych wykopiek). Po pięciu dniach aresztu i zapłaceniu 5 tysięcy marek kary major został uwolniony. Odtąd gestapo czekało na okazję, aby się go pozbyć. Nadarzyła się w czasie wojny, kiedy w 1943 r. pracujący na majątku niewolnicy rosyjscy zostali wymienieni na amerykańskich. Diezelsky, podobnie jak wielu innych właścicieli majątków, dobrze traktował niewolników. Przybył na dworzec kolejowy, żeby osobiście pożegnać Rosjan, a ponieważ bardzo chcieli wrócić do pracy na majątku po wojnie, dał jednemu z nich kartkę z adresem. Ktoś to zauważył i doniósł ortsruppenleiterowi Noeskemu. W majątku zjawiło się gestapo. Diezelsky został zabrany na przesłuchanie do Słupska. Przesiedział w tamtejszym areszcie 9 miesięcy, po czym skazano go na 8 miesięcy więzienia za zakazane kontakty z jeńcami. Bezpośrednio po zapadnięciu wyroku został przewieziony w celu odbycia kary do Stargardu Szczecińskiego. Tam zmarł 8 dni później, 2 lutego 1944 r. Przypuszczalnie został zamordowany⁵⁹. Jego ciało zostało skremowane, a urnę z prochami naziści odesłali do Choczewa.

⁵⁸ Georg Robert Adolf v. Diezelsky (ur. 21 stycznia 1873 r., zm. 2 lutego 1944 r.), major pruski. Przedstawiciel niemieckiej rodziny Dzięcielskich z Choczewa. Najstarszy syn generała majora wojsk pruskich Adolfa Friedricha Ernsta (1834–1898) i Johanny Philippiny z d. v. Boehn. W latach 1897–1900 studiował w Akademii Wojennej w Berlinie. W latach 1901–1904 pracował w VII Oddziale Wielkiego Sztabu Generalnego w Berlinie. W 1910 r. odziedziczył majątek Choczewo i przeszedł w stan spoczynku. Jako dowódca batalionu walczył w pierwszej wojnie światowej (kampania belgijska i francuska). Odznaczony Żelaznym Krzyżem I klasy. Od 1911 r. korespondował, a wkrótce zaprzyjaźnił się z Walterem Rathenauem, wówczas mało jeszcze znanym politykiem niemieckim żydowskiego pochodzenia (zamordowany 24 czerwca 1922 r. przez terrorystów z faszystowskiej organizacji „Consul”). Zachowała się korespondencja z lat 1911–1920. Związany z kołami arystokratycznymi. W 1916 r. ożenił się z hrabianką Marią Elsą v. Keyserlingk (ur. 8 marca 1890 r. w Wejherowie, zm. 26 maja 1939 r. w Choczewie), najstarszą córką prezydenta prowincji Prusy Zachodnie hrabiego Heinricha v. Keyserlingka z Wejherowa i Cäcilie z d. v. Below. G. von Diezelsky, *Aufzeichnungen über die Familie von Diezelsky*, Lauenburg 1912, s. 27, 28; 2. Teil, Lauenburg 1920, s. 8; *Lebenserinnerungen von Georg und Oskar von Diezelsky*, Lauenburg 1928, s. 38–46, 168–195; W. Rathenau, *Briefe*, Dresden 1926, Bd. 1, s. 163–164, 213–214, 291, 297–298; Bd. 2, s. 260–261.

⁵⁹ U. Dorow, op.cit., s. 221–222.

Udział szlachty pomorskiej w planach zamachu na Hitlera z 20 lipca 1944 r.

Przedstawiciele szlachty pomorskiej nie byli w zasadzie wtajemniczeni w plany zamachu na Hitlera. Wiedzieli o nich jedynie Ewald v. Kleist, który oddał się do dyspozycji spiskowców oraz jego syn Ewald Heinrich v. Kleist, porucznik Wehrmachtu, który aktywnie uczestniczył w przygotowaniu zamachu pułkownika hrabiego Clausa v. Stauffenberga z 20 lipca 1944 r. Według planu hrabiego v. Schulenburga, zaakceptowanego przez Stauffenberga, Kleist miał się wysadzić w powietrze wraz z Hitlerem. Zgodził się na samobójczy zamach ponieważ, jak później stwierdził, chciał położyć kres zbrodniczemu państwu i jego władzom.

„I miałem coś, co dziś wprawdzie wyszło z użycia, wówczas jednak odgrywało wielką rolę, mianowicie wielkie przywiązanie do mojego narodu i do mojego kraju. Jedno co odbierałem strasznie, to zbrodnie popełniane w imieniu Niemiec. Po drugie, byłem podczas wojny oficerem i przeżywałem jako wielką tragedię, to że ludzie umierali w tej bezmyślnej i fałszywej wojnie. To wywarło na mnie głębokie wrażenie, i było dla mnie jasne, że jeśli ta wojna potoczy się dalej, będzie musiało umrzeć jeszcze wielu ludzi. I w istocie, od lipca 1944 aż do maja 1945 zginęło więcej ludzi niż wcześniej, w ciągu w trzech i pół roku wojny od 1939 r.”

Gdyby zamach się powiódł stanowisko kanclerza Rzeszy miał objąć Carl Goerdeler⁶⁰, który widział Kleista seniora w roli politycznego namiestnika Pomorza (przy II Okręgu Wojskowym w Szczecinie). Nad rozwojem polityki rolnej w nowym niemieckim rządzie pod przywództwem byłego szefa sztabu generalnego L. Becka i byłego nadburmistrza Lipska C. Goerdelera, mieli czuwać v. Knebel-Doeberitz oraz Friedrich Karl v. Zitzewitz z Motarzyna, który popierał propozycje Becka dotyczące problemów polityki żywienia. Zitzewitz nie posiadał żadnych bliższych związków z Kleistem, ale za to z „Krekiem z Krzyżowej” (*Kreisauer Kreis*) skupionym wokół hrabiego Helmuta Jamesa v. Moltke.

Samobójczy zamach Kleista nie powiódł się wskutek nalotu aliantów. 20 lipca zamachu dokonał sam Stauffenberg. W tym dniu świętowano w Szczecinie jubileusz 10-lecia pełnienia urzędu przez gauleitera Schwede-Coburga. Obecni byli wszyscy prominenci partyjni i SS, przedstawiciele władz państwowych i Wehrmachtu, między innymi ostatni zastępca dowódcy II Okręgu Wojskowego, generał piechoty Kienitz. Zamach na Hitlera w Wilczym Szańcu nie powiódł się. Stauffenberg i jego towarzysze zostali jeszcze tej samej nocy 21 lipca rozstrzelani w Berlinie. Kierownictwo NSDAP, SS i policja oraz gestapo przeprowadziły na Pomorzu zakrojoną na szeroką skalę akcję odwetową prze-

⁶⁰ Carl Goerdeler (ur. 31 lipca 1884 r. w Pile, zm. 2 lutego 1945 r.), prawnik i polityk niemiecki, członek DNVP. Od 1930 r. nadburmistrz Lipska. W 1933 r. zachował urząd mimo odmowy wstąpienia do NSDAP. Od 1935 r. związany z szefem sztabu generałem Ludwigiem Beckiem, jako przedstawiciel konserwatywnych spiskowców przeciwko Hitlerowi. Po obaleniu Hitlera był przewidziany na urząd kanclerza Rzeszy. Wiedział o zamachu z 20 lipca 1944 r., ale odmówił w nim udziału. Schwytyany i 8 września 1944 r. skazany na śmierć. Stracony 2 lutego 1945 r. w Berlinie-Plötzensee.

ciwko czynnym i potencjalnym spiskowcom. Ewald Heinrich v. Kleist został aresztowany, ale uniknął stracenia. Został uwięziony w obozie koncentracyjnym, który udało mu się przeżyć⁶¹. Tego samego dnia aresztowano także jego ojca Ewalda v. Kleista, Friedricha Karla v. Zitzewitza z Motarzyna, Petera Hermanna v. Zitzewitza z Domaradza, Rudolfa Ericha v. Borcke z Heinrichsdorf (dużo miejscowości o tej nazwie na Pomorzu), Adriana v. Borcke z Woliczna (pow. drawski), Vollrata v. Braunschweiga ze Stanomina (pow. białogardzki), Georga v. Boehna z Kuleszewa, Hansa Joachima v. Rohra z Dymnika (pow. człuchowski), Hansa Jürgena v. Kleista z Kikowa (pow. białogardzki), v. Macha z Jaworów (pow. Słupski)⁶², Jesco v. Puttkamera z Niepogłędzia, Aleksandra v. Kameke z Wierzchominka (pow. koszaliński) oraz Oscara Caminecci-Zettuhn. Żaden z wymienionych nie sympatyzował z władzami Trzeciej Rzeszy, ale tylko niektórzy, jak Kleist i Zitzewitz, mieli bliższe lub dalsze związki z spiskowcami. Kleist stanął 23 lutego 1945 r. przed sądem ludowym (*Volksgesichtshof*), który skazał go na śmierć. Został powieszony 9 kwietnia 1945 r. w Berlinie-Plötzensee⁶³. 11 sierpnia 1944 r. za związki z zamachowcami został powieszony dr prawa Aleksander v. Kameke. Właściciel dóbr rycerskich wywodzący się z klasy przemysłowców Caminecci-Zettuhn zginął podczas transportu więźniów, zapewne był to akt zemsty zainscenizowany przez aktywistów partyjnych. Podobnie typowym był „wypadek” Fürsta zu Putbus, formalnie członka partii, który miał jednak związki ze spiskowcami. On zmarł z wycieńczenia w obozie koncentracyjnym. Do ofiar 20 lipca należała też Elisabeth v. Thadden-Trieglaff⁶⁴, która została aresztowana za udział w rozmowach z berlińskimi opozycjonistami, a następnie rozstrzelana. Większość właścicieli z Pomorza uwięzionych po 20 lipca 1944 r. została zwolniona, ponieważ nie dowiedziono im udziału w spisku. Niektórzy z nich, np. Peter Hermann v. Zitzewitz z Domaradza, Georg v. Boehn z Kuleszewa, albo aresztowany jeszcze przed zamachem Eberhard v. Braunschweig z Lubiszewa (pow. gryficki) zostali zamordowani przez żołnierzy sowieckich podczas przemarszu przez Pomorze.

Pomimo opisanych tu wydarzeń nie można sformułować stwierdzenia, że Pomorze było ostoją reakcyjnego spisku, albo jak wolą inni – pruską Wandę. Chłopi, pastorzy, junkrzy szlacheckiego czy mieszczańskiego pochodzenia znosili upokorzenie, ale – z nielicznymi wyjątkami – pozostawali wierni państwu i nie spiskowali. Jak wspomniano wyżej, wielka własność ziemska (*Großgrundbesitz*) była przykładem tradycyjnej warstwy, sfery z dawną zakorzenioną, bardzo specyficzną, patriarchalną formą życia spo-

⁶¹ Ewald Heinrich v. Kleist (ur. 1922 r. w Smęcinie k. Białogardu), syn powieszony w kwietniu 1945 r. z powodu udziału w zamachu z 20 lipca Ewalda v. Kleista. Po wojnie został wydawcą i inicjatorem *Wehrkunde-Tagung* w Monachium. Zob. Ewald von Kleist, Mitverschwörer Stauffenbergs, über seine Motive, Hitler zu töten, und die Anwürfe gegen den 20. Juli, <http://www.jf-archiv.de/archiv01/211yy09.htm>.

⁶² Zapewne chodzi o Albrechta v. Macha z Jaworów (niem. *Gaffert*).

⁶³ O działalności Kleista: B. Scheurig, *Ewald von Klesit-Schmenzin. Ein Konservativer gegen Hitler*, Oldenburg 1968.

⁶⁴ Elisabeth v. Thadden-Trieglaff (ur. 29 lipca 1890 r., zm. 8 września 1944 r. w Berlinie-Plötzensee). Pedagog, założycielka szkoły dla dziewcząt własnego imienia. Uczestniczka spisku na Hitlera. Aresztowana 13 stycznia 1944 r., następnie w lipcu 1944 r. osadzona i zamordowana.

lecznego. Tutaj tkwiły silnie zakorzenione idee wierności państwu. Społeczność ta wydała wprawdzie politykujących junkrów, ale byli oni nieliczni. Za to ponieśli dotkliwą karę. Opisanie wyżej wydarzenia są jednak świadectwem, jeśli nie oporu, to z pewnością frondy w społeczności Pomorza⁶⁵.

Straty wśród szlachty lęborskiej w okresie drugiej wojny światowej i okupacji radzieckiej

Wojna i jej następstwa dla żadnej grupy społecznej w Niemczech nie były tak tragiczne w skutkach jak dla wielkiej własności ziemskiej we wschodniej części państwa. Junkierstwo lęborskie poniosło dotkliwą ofiarę krwi podczas drugiej wojny światowej (procentowo największą na Pomorzu). Zgodnie z tradycją synowie właścicieli ziemskich wiązali swe kariery często ze służbą wojskową, tym razem walcząc w „brudnej wojnie” na Wschodzie⁶⁶. Pomijając wspomniane ofiary reżimu hitlerowskiego (śmierć Georga v. Diezelsky’ego 2 lutego 1944 r.)⁶⁷, wspomnieć trzeba zarówno żołnierzy, którzy ginęli z bronią w ręku na froncie, jak też bezbronnych cywili, którzy padli ofiarą barbarzyństwa żołnierzy Armii Czerwonej.

Do Wehrmachtu zostali powołani wszyscy zdolni do służby mężczyźni. Walczyli przeciwko Polsce, na froncie wschodnim w Rosji, a także na froncie zachodnim i południowym. Ustalono, że do służby wojskowej w różnych formacjach armii niemieckiej zostało powołanych około 30 mężczyzn reprezentujących szlachecką wielką własność ziemską (wówczas 20 rodzin). 17 osób nie powróciło do domów oddając życie na polu walki. Większość z nich miała 20 i nieco więcej lat. Pozostali walczyli do końca wojny, dostając się do niewoli sowieckiej bądź któregoś z państw sprzymierzonych. Wszyscy, którzy nie znaleźli się w strefie radzieckiej, zostali zwolnieni z niewoli i mogli się połączyć z ocalałymi członkami rodzin, w większości już deportowanymi za Odrę.

Tabela 4. Szlachta lęborska w Wehrmachcie w okresie drugiej wojny światowej

1.	Horst Werner v. Besser z Paraszyna, porucznik Luftwaffe (ur. 1914 r.)	zginął 15 sierpnia 1940 r. nad New Castle
2.	Karl Oskar Axel v. Bonin z Mierzynka, major (ur. 1898 r.)	zginął 22 lipca 1944 r. pod miejscowością Brody w Polsce
3.	Friedrich Wolfgang v. Braunschweig z Bargędzina, porucznik (ur. 1922 r.)	zginął 8 września 1944 r. pod Luksemburgiem
4.	Ernst Oscar v. Diezelsky z Choczewa, chorąży (ur. 1924 r.)	zginął 6 lipca 1944 r. pod Tarnopolem

⁶⁵ W. Görlitz, op.cit., s. 72–73.

⁶⁶ U. Dorow, op.cit., s. 175.

⁶⁷ Rok wcześniej na froncie zginął jedyny syn Georga, Ernst Oscar v. Diezelsky. W ten sposób wygasła w linii męskiej rodzina Dzięcielskich z Choczewa.

5.	Hans v. Diezelsky z Mierzyna, oficer (ur. 1912 r.)	zwolniony z niewoli w maju 1945 r.
6.	Fritz v. Diezelsky z Mierzyna, feldwebel (ur. 1916 r., zm. 13 lipca 1977 r.)	zwolniony z niewoli w czerwcu 1945 r.
7.	Paul v. Fournier z Redkowic, oberfeldwebel (ur. 1904 r., zm. 1 maja 1994 r.) Żelazny Krzyż 2 kl., Infanterie Sturm-abzeichen	zwolniony z niewoli w październiku 1947 r.
8.	Hans Joachim v. Köckritz ze Świchowa, major (ur. 1906 r.) Kriegsverdienstkreuz 2 i 1 kl., Żelazny Krzyż 2 i 1 kl. Infanterie-Shirmabzeichen, Krzyż Rycerski (pośmiertnie)	zginął 5 lutego 1944 r. pod Nowogrodem w Rosji
9.	Fritz v. Korff z Bożegopola Małego, pułkownik (ur. 1899 r., zm. 26 maja 1969 r.) ciężko ranny (stracił nogę) Żelazny Krzyż 2 i 1 kl.	zwolniony z niewoli w sierpniu 1945 r.
10.	Joachim v. Koss z Gardkowic, porucznik (ur. 1925 r.)	zwolniony z niewoli 22 czerwca 1945 r.
11.	Erich v. Koss z Gardkowic, porucznik (ur. 1893 r.)	
12.	Willfried v. Krause z Witkowa, porucznik (ur. 1917 r.)	zginął 16 lipca 1944 r. w Rosji
13.	Hans Gerd v. Milczewski z Żelaznej, chorąży (ur. 1924 r.)	zginął 29 października 1944 r. pod Ust-Dolyssy w Rosji
14.	Georg v. Pirsch z Niebędzina, porucznik (ur. 1905 r., zm. 15 stycznia 1992 r.) Żelazny Krzyż 1 kl.	zwolniony z niewoli w Szlezewiku Holsztynie
15.	Karl Friedrich Rodeckher v. Rotteck z Łebuni, porucznik (ur. 1913 r.) ciężko ranny (sztywna ręka)	przedostał się na Zachód
16.	Max Senfft v. Pilsach z Lubiewa (ur. 1920 r.)	zginął w Rosji
17.	Mathias Döring v. Somnitz z Godętowa (ur. 1906 r.)	zginął 28 lutego 1945 r. w okolicach Piły
18.	Ulrich Gottfried v. Somnitz z Charbrowa, porucznik (ur. 1908 r.)	zginął 6 września 1943 r. podczas służby w wypadku samochodowym
19.	Peter Franz Egon v. Somnitz z Wrześcienka, porucznik (ur. 1922 r.)	zginął 31 maja 1943 r. pod Orchą w Kurlandii
20.	Karl Friedrich v. Stülpnagel z Osowa (ur. 1919 r.) Żelazny Krzyż 1 kl., Infanterie-Nahkampfspace in Gold, Verwundetenabzeichen in Gold	
21.	Harald v. Tessmar z Borkowa	zaginął na wschodzie
22.	Jürgen v. Tessmar z Borkowa	zaginął na wschodzie
23.	Dietrich Hans v. Weiher z Wrześcienka, porucznik Luftwaffe (ur. 1915 r.)	zginął 23 maja 1939 r. w katastrofie lotniczej pod Triberg
24.	Hans Wedig v. Weiher z Wrześcienka, porucznik Luftwaffe (ur. 1917 r.)	zginął 23 maja 1940 r. (strącony nad Kanał La Manche)

25.	Klaus Flemming v. Weiher z Wrześcienka, podoficer Luftwaffe (ur. 1921 r.)	zginął 9 grudnia 1940 r. nad Dreznem
26.	Tammo Matthias v. Weiher z Wrześcienka, obergefreiter (ur. 1925 r.)	zginął w lutym 1945 r. w Prusach Wschodnich
27.	Paul Albrecht v. Wittke z Przebendowa (ur. 1925 r.)	zwolniony z niewoli 10 marca 1945 r.
28.	Günther v. Zitzewitz z Bochowa, porucznik (ur. 1906 r., zm. 29 marca 1972 r.)	
29.	Ernest Günther v. Zitzewitz z Lublewka, porucznik (ur. 1907 r., zm. 31 stycznia 1973 r.)	zwolniony z niewoli jesienią 1945 r.

Źródło: GGT AA, Gotha 1903, s. 131; GGT AB, Gotha 1938, s. 353; *Genealogisches Handbuch des Adels*, Serie A, Bd. 3, 1957, s. 507 (dalej cyt. GHdA); GHdA, Serie A, Bd. 16, Limburg 1981, s. 95; GHdA, Serie B, Bd. 20, Limburg 1993, s. 289; *Anschriftenverzeichnis der Heimatvertriebenen aus Stadt und Kreis Lauenburg in Pommern*, bearbeitet von H. Wenzel und B. Jarke, Hamburg 1948, s. 81–118; U. Dorow, op.cit., s. 132–133, 191–195, 211, 224, 230–233, 247, 249, 253–254, 257, 269–271, 294–295, 316, 332, 334, 336, 347, 378–379, 381–384.

Jesienią 1944 r. Armia Czerwona była już w granicach Prus Wschodnich. Wraz z początkiem wielkiej ofensywy rozpoczęła się ucieczka ludności cywilnej z Prus Wschodnich. Od połowy stycznia 1945 r. gromady ludzi i tysiące wozów wypełniły drogi i wsie. Wraz z uciekinierami nadeszły najstraszniejsze opowieści o losach niemieckiej ludności cywilnej pod okupacją sowiecką. Doniesienia o brutalnych mordach i gwałtach przestały być jedynie wytworem propagandy niemieckiej.

„Od początku nowego roku [1945 r. – M. Dz.], po rozpoczęciu tak zwanej ofensywy styczniowej, zaczęły napływać straszliwe wieści o bestwialstwach czerwoarmistów dokonywanych we Wschodnich Prusach, gdzie obszarników cięto piłami lub rąbano siekierami, właścicieli ziemskich przybijano gwoźdźmi do ścian ich domów, a kobiety gwałcono na ich oczach”⁶⁸.

Kiedy 9 marca 1945 r. wystrzały od strony Słupska stawały się coraz głośniejsze i bliższe, wybuchła panika. Z gorzelni znajdujących się niemal w każdym majątku spuszczano tysiące litrów spirytusu. Część z tych, którzy pozostali dotąd na swych majątkach, a byli to głównie starcy oraz kobiety i dzieci, próbowali jeszcze w ostatniej chwili przebijać się w kierunku Gdańska, ale było już za późno. Zanim Rosjanie wkroczyli do powiatu łębskiego wszyscy funkcjonariusze partyjni, kreujący się przedtem na miejscowych dyktatorów, uciekli w popłochu pozostawiając ludzi ich własnemu losowi.

10 marca 1945 r. wojska radzieckie wkroczyły od strony zachodniej do miasta i zajęły je bez walki. Wkrótce pijani żołdacy spalili starówkę. Z kamienic wokół rynku pozostały tylko dwa⁶⁹. Wkrótce żołnierze rosyjscy wypełnili wsie i miasta. Rozpoczęły się

⁶⁸ K. Wójcicki, *Rozmowy z grafem Albrechtem von Krockow*, Gdynia 1997, s. 101.

⁶⁹ *650 Jahre Lauenburg in Pommern 1341–1991*, Jubiläumsschrift zusammengestellt von Heinrich Koops, hrsg. von der Heimatkreisstelle in Gummersbach, Glückstadt 1991, s. 12.

plądrowania. Dom po domu. Na wozy i wagony ładowano wszystko, co stanowiło jakąkolwiek wartość. Wraz z żołnierzami przybywali oficerowie, których zadaniem było zabezpieczanie dzieł sztuki. W ten sposób zrabowano z dworów wartościowe dzieła (obrazy, kolekcje broni, porcelany, sreber, biżuterii, kolekcje cennych ksiąg itp.), których wcześniej nie udało się ukryć bądź wywieźć. Cywilna ludność niemiecka znalazła się w rozpaczliwej sytuacji, gdyż praktycznie nie podlegała żadnej ochronie. Ci, którym nie udało się uciec byli teraz zdani na łaskę i niełaskę żołnierzy sowieckich. Rozpoczęła się gehenna starców i dzieci oraz kobiet, dla których nadszedł czas najgorszy – „czas kobiet”, jak zatytułowała swoje wspomnienia z tego okresu Libussa v. Krockow⁷⁰. Nie było ratunku i ucieczki. Brutalne gwałty, mordy i grabieże stały się smutną codziennością.

„Koniec niemieckiego panowania, tryumf i zemsta zwycięzców, zagłada rodzinnego kraju i porządków życia, w ogniu i krwi”⁷¹.

Ludność cywilną opuściła wszelka nadzieja. W niebezpieczeństwie byli wszyscy. Alkoholizm Rosjan tylko wzmacniał przemoc i gwałty. Według szacunków niemieckiego badacza w pomorskich miejscowościach żołnierze radzieccy zgwałcili 80% kobiet w wieku między 15 i 45 lat. Często jedną kobietę gwałciło 10–20 Rosjan. Nie oszczędzali nawet 70–80-letnich staruszek. Bardzo wiele z nich zachorowało na choroby weneryczne lub zaszło w ciążę⁷².

Tragizm tamtych wydarzeń niech przybliżą poniższe, wybrane wydarzenia. 10 marca 1945 r. Rosjanie wkroczyli do Czymanowa. Zastrzelili pana v. Puttkamera z powiatu słupskiego, który schronił się tam wraz z żoną przed nadchodzącą armią. Właściciel majątku Gerd v. Milczewski z córką Sybillą uciekali w panice przez ogrody do lasu. Milczewski został zastrzelony na polu. W Mierzynie w chwili przemarszu Rosjan zamieszkiwał stary rotmistrz w stanie spoczynku, inwalida z okresu pierwszej wojny światowej, Alfred v. Diezelsky z żoną Renatą z d. v. Weiher i dwiema córkami: Christianną i Ursulą (synowie Hans i Fritz zostali powołani do Wehrmachtu i walczyli na froncie wschodnim). Zbyt późno podjęli próbę przedostania się do Gdańska. 65-letni v. Diezelsky został ciężko pobity, a córki brutalnie zgwałcone. Zostali obrabowani ze wszystkiego, co posiadali, nawet z resztek ubrania, które mieli na sobie. Dwór w Mierzynie zrabowano i spalono. Tymczasowe schronienie znaleźli w Białogardzie. 22 czerwca 1945 r. zmarł z wycieńczenia Alfred v. Diezelsky. Kobiety pochowały go w lesie. Córka Ursula zachorowała na zapalenie płuc i zmarła 23 lipca 1945 r. Pozostałe przy życiu matka i córka zostały w październiku 1946 r. deportowane do Niemiec, gdzie połączyły się z Hansem i Fritzem⁷³.

Sybilla v. Braunschweig z d. v. Grubba z Bargędzina wraz z mężem Eberhardem i matką Elzą z d. v. Stralendorff przebywali w okresie przemarszu wojsk rosyjskich

⁷⁰ Ch. von Krockow, *Czas Kobiet. Wspomnienia z Pomorza 1944–1947* według relacji Libussy v. Krockow, przeł. Iwona Burszta-Kubiak, Warszawa 1990 (tytuł oryginału: *Die Stunde der Frauen*).

⁷¹ Ibidem, s. 3.

⁷² U. Dorow, op.cit., s. 115.

⁷³ Ibidem, s. 129, 130, 151–153, 316–318.

w majątku Lubuczewo k. Słupska. 11 marca 1945 r. cała trójka została zamordowana przez żołnierzy sowieckich. W ten sposób wygasły rodziny v. Braunschweig z linii Lubuczewo–Stanomino oraz rodzina Grubbów z Komoszewa. W Osiekach Lęborskich zamieszkiwali właściciele tegoż majątku, rodzeństwo v. Köller: 71-letni Eberhard z siostrami Julią, Brunhildą, Friedą, Herthą i Elisabeth. Eberhard v. Köller został zastrzelony przez żołnierzy sowieckich 17 marca 1945 r., gdy próbował przeciwstawić się plądrowaniu dworu. Siostry zmarły w ciągu kolejnych miesięcy 1945 r. w niewyjaśnionych okolicznościach. Pałac w Osiekach zrównano z ziemią. W Gardkowicach pozostała rodzina Kossów: ostatni właściciel Hans-Joachim v. Koss z żoną i trzema córkami w wieku 21, 9 i 5 lat. Woleli popełnić samobójstwo, niż dostać się w ręce oprawców. Znalezione ich martwych po zażyciu trucizny. 75-letni Hermann Senfft v. Pilsach, właściciel ziemski z Lubiewa, padł ofiarą śmiertelnego nieporozumienia. Na polecenie żołnierza rosyjskiego wypił z stojącej na biurku butelki po winie lizol. Stary człowiek konał przez kilka dni. W Bożympolu Wielkim postanowił pozostać Karl Eugen v. Weiher, który wcześniej zdołał bezpiecznie wyprawić żonę z córkami na Zachód. Po wkroczeniu Rosjan przez dwa miesiące był więziony. Na początku maja 1945 r. jego zwłoki znaleziono w pobliskim lesie. Był ostatnim męskim przedstawicielem tej linii Weiherów. W Lublewku mieszkała Maria v. Zitzewitz z d. v. Trotha – żona właściciela majątku Ernesta Günthera v. Zitzewitza, który służył w Wehrmachcie na Krezie, ich córka Veronika, matka Marii – Paulina v. Trotha oraz rodzice Ernesta Günthera – Ernest i Elisabeth v. Zitzewitzowie. Maria v. Zitzewitz wraz z córką i matką próbowały przedostać się do Gdańska, ale było już za późno. Kiedy nadeszli Rosjanie znalazły schronienie w domu robotnika z ich majątku. Pozostałych w Lublewku Ernesta i Elisabeth Zitzewitzów znaleziono 16 marca 1945 r. zamordowanych na drodze do Osieków Lęborskich. Mieli przestrzelone głowy⁷⁴.

Tabela 5. Straty wśród szlachty lęborskiej w okresie przemarszu Armii Czerwonej

1. Ernst Friedrich v. Besser z Paraszyna (ur. 27 września 1876 r., zm. 22 marca 1945 r.)	zmarł z wycieńczenia 22 marca 1945 r. (lat 68)
2. Eusebius Heinrich Fritz v. Braunschweig z Bargędzina (ur. 24 września 1895 r., zm. 11 marca 1945 r.)	zastrzelony przez żołnierzy rosyjskich 11 marca 1945 r. (lat 50)
3. Sybilla v. Braunschweig z d. v. Grubba z Bargędzina (ur. 26 stycznia 1899 r., zm. 11 marca 1945 r.)	zastrzelona przez żołnierzy rosyjskich 11 marca 1945 r. (lat 46)
4. Alfred v. Diezelsky z Mierzyna (ur. 18 września 1879 r., zm. 22 czerwca 1945 r.)	zmarł z wycieńczenia 22 czerwca 1945 r. (lat 66)
5. Ursula v. Diezelsky z Mierzyna (ur. 14 lutego 1918 r., zm. 23 lipca 1945 r.)	zmarła z wycieńczenia 23 lipca 1945 r. (lat 27)
6. Elisabeth v. Grubba z d. v. Stralendorff z Komoszewa (ur. 9 listopada 1865 r., zm. 11 marca 1945 r.)	zastrzelona przez żołnierzy rosyjskich 11 marca 1945 r. (lat 80)
7. Eberhard v. Köller z Osieków Lęb. (ur. 17 października 1873 r., zm. 17 marca 1945 r.)	zastrzelony przez żołnierzy rosyjskich 17 marca 1945 r. (lat 72)
8. Brunhilda v. Köller z Osieków Lęb. (ur. 6 lipca 1875 r., zm. 1945 r.)	zmarła wiosną/latem 1945 r. w niewyjaśnionych okolicznościach (lat 70)

⁷⁴ Ibidem, s. 190, 193–194, 231, 239, 269, 271, 330–331, 333.

9.	Frieda v. Köller z Osieków Lęb. (ur. 5 września 1877 r., zm. 1945 r.)	zmarła wiosną/latem 1945 r. w niewyjaśnionych okolicznościach (lat 68)
10.	Hertha v. Köller z Osieków Lęb. (ur. 1 stycznia 1880 r., zm. 1945 r.)	zmarła wiosną/latem 1945 r. w niewyjaśnionych okolicznościach (lat 65)
11.	Elisabeth v. Köller z Osieków Lęb. (ur. 2 sierpnia 1889 r., zm. 1945 r.)	zmarła wiosną/latem 1945 r. w niewyjaśnionych okolicznościach (lat 56)
12.	Julia Mathilde v. Köller z Osieków Lęb. (ur. 11 października 1867 r., zm. 1945)	zmarła wiosną/latem 1945 r. w niewyjaśnionych okolicznościach (lat 78)
13.	Hans-Joachim v. Koss z Gardkowiec (ur. 14 lipca 1891 r., zm. ok. 10 marca 1945 r.)	popęłił samobójstwo (lat 54)
14.	Lieselotte v. Koss z d. v. Rotteck z Gardkowiec (ur. 12 stycznia 1904 r., zm. ok. 10 marca 1945 r.)	popęłiła samobójstwo (lat 41)
15.	Sabine v. Koss z Gardkowiec (ur. 6 listopada 1924 r., zm. ok. 10 marca 1945 r.)	popęłiła samobójstwo (lat 21)
16.	Felicitas v. Koss z Gardkowiec (ur. 21 maja 1936 r., zm. ok. 10 marca 1945 r.)	otruta przez rodziców (lat 9)
17.	Roswitha v. Koss z Gardkowiec (ur. 15 marca 1940 r., zm. ok. 10 marca 1945 r.)	otruta przez rodziców (lat 5)
18.	Wend v. Milczewski z Czymanowa (ur. 26 maja 1876 r., zm. 13 marca 1945 r.)	zastrzelony przez żołnierzy rosyjskich 13 marca 1945 r. (lat 69)
19.	Charlotta v. Wittke z Przebendowa (ur. 6 kwietnia 1891 r., zm. 6 września 1945 r.)	zmarła na tyfus 6 września 1945 r. (lat 54)
20.	Anna Elisabeth Dorothea v. Weiher (ur. 1 lutego 1886 r., zm. 9 marca 1945 r.)	zmarła 9 marca 1945 r. (lat 59)
21.	Karl Eugen v. Weiher z Bożegopola Wik. (ur. 16 kwietnia 1890 r., zm. ok. 10 marca 1945 r.)	zastrzelony przez żołnierzy rosyjskich (popęłił samobójstwo?) na pocz. maja 1945 r. (lat 55)
22.	Ernest v. Zitzewitz z Lublewka (ur. 28 sierpnia 1874 r., 16 marca 1945 r.)	zastrzelony przez żołnierzy rosyjskich 16 marca 1945 r. (lat 71)
23.	Elisabeth v. Zitzewitz z Lublewka (ur. 4 września 1885 r., zm. 16 marca 1945 r.)	zastrzelona przez żołnierzy rosyjskich 16 marca 1945 r. (lat 60)

Źródło: *GGT AB*, Gotha 1940, s. 35; *GHdA*, AA, Bd. VIII, Limburg 1966, s. 483; U. Dorow, op.cit., s. 129–131, 190, 193–194, 227, 231, 239–240, 271, 317, 331–335, 445–446.

Bilans strat wśród szlachty lęborskiej był znaczny, procentowo największy na Pomorzu. Podczas drugiej wojny światowej w powiecie lęborskim zamieszkiwało łącznie około 150 szlacheckich mieszkańców (obu płci, dorośli i dzieci) reprezentujących 20 rodzin – właścicieli dóbr ziemskich. Z tej liczby: 1 został zamordowany przez gestapo, 17 mężczyzn zginęło w czasie służby w armii niemieckiej (11,3%), a 23 osoby (15,3%) zmarły w różnych okolicznościach po wejściu Armii Czerwonej (zamordowani, wycieńczeni, popełnili samobójstwo). Łącznie, więc życie straciło w gwałtowny sposób 41 osób (27,3%) pochodzenia szlacheckiego. Na skutek tego wygasły rodziny Weiherów z Wrześcienka i Bożegopola Wielkiego, Dziecielskich z Choczewa i Grubbów z Bargędzina, zamieszkujące ziemię lęborską od stuleci.

Ci, którzy wojnę przeżyli oraz ci, którym udało się wcześniej uciec, znaleźli schronienie na Zachodzie, przeważnie w brytyjskiej lub amerykańskiej strefie.

Tabela 6. Ocalali członkowie rodzin szlacheckich, którzy uciekli lub zostali wysiedleni do Niemiec

lp.	imię i nazwisko	majątek
1.	Anna v. Besser (ur. 25 lipca 1881 r.)	Paraszyno
2.	Eberhard v. Besser (ur. 11 lutego 1909 r.)	Paraszyno
3.	Hans Max v. Dewitz	Leśnice/Dziecholino
4.	Christiane v. Diezelsky (ur. 4 maja 1913 r., zm. 29 lutego 2000 r.)	Mierzyno
5.	Eleonora v. Diezelsky (ur. 22 stycznia 1923 r.)	Choczewo
6.	Fritz v. Diezelsky (ur. 14 sierpnia 1916 r., zm. 13 lipca 1977 r.)	Mierzyno
7.	Hans v. Diezelsky (ur. 29 marca 1912 r.)	Mierzyno
8.	Marie v. Diezelsky (ur. 21 czerwca 1920 r.)	Choczewo
9.	Oskar v. Diezelsky (ur. 11.07.1875 r., zm. 12.06.1967 r.)	Choczewo
10.	Renate v. Diezelsky (ur. 24 marca 1882 r., zm. 27 lipca 1975 r.)	Mierzyno
11.	Vera v. Diezelsky (ur. 10 listopada 1921 r.)	Choczewo
12.	Else v. Ehrenkrook	Łędziechowo
13.	Harald v. Ehrenkrook (ur. 1893 r.)	Strzeszewo
14.	Irmgard v. Ehrenkrook (ur. 1896 r.)	Strzeszewo
15.	Karin v. Ehrenkrook (ur. 1921 r.)	Strzeszewo
16.	Wulfhart v. Ehrenkrook (ur. 1923 r.)	Strzeszewo
17.	Krafft-Guntram v. Ehrenkrook (ur. 1928 r.)	Strzeszewo
18.	Albrecht v. Fournier (ur. 6 marca 1938 r.)	Redkowce
19.	Dietrich v. Fournier (ur. 9 grudnia 1942 r.)	Redkowce
20.	Gerda v. Fournier (ur. 19 listopada 1940 r., zm. 10 października 1998 r.)	Redkowce
21.	Paul v. Fournier (ur. 24 lipca 1904 r., zm. 1 maja 1994 r.)	Redkowce
22.	Roderich v. Fournier (ur. 9 lutego 1939 r.)	Redkowce
23.	Ulrich v. Fournier (ur. 30 kwietnia 1944 r.)	Redkowce

24.	Isabella v. Köckritz (ur. 26 kwietnia 1937 r.)	Świchowo
25.	Nikolaus v. Köckritz (ur. 6 września 1939 r.)	Świchowo
26.	Waltraut Sophie v. Köckritz (ur. 11 lipca 1915 r., zm. 29 lipca 1989 r.)	Świchowo
27.	Elisabeth v. Korff (ur. 7 grudnia 1938 r., zm. 6 lutego 1993 r.)	Bożepole Małe
28.	Fritz v. Korff (ur. 4 lipca 1899 r., zm. 26 maja 1969 r.)	Bożepole Małe
29.	Erich v. Koss (ur. 4 marca 1893 r.)	Gardkowice
30.	Joachim v. Koss (ur. 28 grudnia 1925 r.)	Gardkowice
31.	Luise v. Koss	Gardkowice
32.	v. Krahn	Leśnice/Dziecholino
33.	Erika v. Krause	Salinko
34.	v. Krause	Witków
35.	Adele v. Lettow-Vorbek	Słuchowo
36.	Elisabeth Käthe v. Milczewski (ur. 3 stycznia 1923 r., zm. 23 lutego 1980 r.)	Czymanowo
37.	Ilse v. Milczewski (ur. 23 sierpnia 1896 r., zm. 1982 r.)	Czymanowo
38.	Paul v. Nagel-Ittlingen, baron (ur. 1 maja 1883 r.)	Łebień
39.	Albrecht Friedrich von der Osten (ur. 16 maja 1921 r., zm. 28 września 1956 r.)	Janowiczki
40.	Anneliese von der Osten (ur. 31 lipca 1904 r., zm. 1995 r.)	Janowice
41.	Christian Gerhard von der Osten (ur. 17 stycznia 1939 r.)	Janowice
42.	Erimar von der Osten (ur. 25 kwietnia 1934 r.)	Janowice
43.	Friedrich Albrecht von der Osten (ur. 16 maja 1921 r., zm. 28 września 1956 r.)	Janowiczki
44.	Friedrich Wilhelm, hrabia von der Osten (ur. 17 sierpnia 1887 r., zm. 26 stycznia 1960 r.)	Janowiczki
45.	Maria Gabriela von der Osten (ur. 19 lutego 1920 r.)	Janowiczki
46.	Rüdiger Friedrich, hrabia von der Osten (ur. 17 kwietnia 1898 r., zm. 1 marca 1953 r.)	Janowice
47.	Sabina Helena von der Osten (ur. 11 marca 1942 r.)	Janowice
48.	Annie v. Pirch (ur. 20 lipca 1876 r.)	Niebędzino
49.	Egon v. Pirch (ur. 21 sierpnia 1892 r. Koszalin)	Niebędzino

50.	Elisabeth Therese v. Pirch (ur. 10 lipca 1903 r., zm. 10 marca 1977 r.)	Niebędzino
51.	Georg Aleksander v. Pirch (ur. 21 maja 1905 r., zm. 15 stycznia 1992 r.)	Niebędzino
52.	Karl Friedrich Rodeckher v. Rotteck (ur. 1913 r.)	Łebunia
53.	Luise v. Rodeckher v. Rotteck	Łebunia
54.	Dieter Senfft v. Pilsach (ur. 10 listopada 1942 r.)	Lubiewo
55.	Ehrengard Senfft v. Pilsach (ur. 6 czerwca 1941 r.)	Lubiewo
56.	Hermann Senfft v. Pilsach (ur. 14 maja 1870 r., zm. 24 października 1945 r.)	Lubiewo
57.	Margarethe Senfft v. Pilsach (ur. 12 listopada 1876 r., zm. 12 marca 1949 r.)	Lublewo
58.	Otto Hermann Senfft v. Pilsach (ur. 26 lutego 1944 r.)	Lublewo
59.	Rüdiger Senfft v. Pilsach (ur. 7 lipca 1910 r., zm. 13 czerwca 1982 r.)	Lubiewo
60.	Viktoria Senfft v. Pilsach (ur. 10 września 1914 r.)	Lubiewo
61.	Alide Ilse v. Somnitz (ur. 9 marca 1900 r., zm. 13 stycznia 1977 r.)	Wrześcienko
62.	Alide v. Somnitz (ur. 10 marca 1926 r.)	Wrześcienko
63.	Bogislaw v. Somnitz (ur. 11 czerwca 1885 r., zm. 30 listopada 1961 r.)	Wrześcienko
64.	Christiane v. Somnitz (ur. 13 grudnia 1935 r.)	Charbrowo
65.	Christoph Lorenz v. Somnitz (ur. 6 listopada 1930 r.)	Godętowo
66.	Ebba Teresa v. Somnitz (ur. 15 maja 1883 r., zm. 2 grudnia 1954 r.)	Łeba
67.	Franz Egon v. Somnitz (ur. 11 kwietnia 1937 r.)	Charbrowo
68.	Freda Helena v. Somnitz (ur. 27 maja 1884 r., zm. 27 grudnia 1957 r.)	Łeba
69.	Friederike v. Somnitz (ur. 5 marca 1934 r.)	Godętowo
70.	Friedrich v. Somnitz (ur. 1 kwietnia 1939 r.)	Charbrowo
71.	Heilwig v. Somnitz (ur. 18 listopada 1936 r.)	Godętowo
72.	Ingeborg v. Somnitz (ur. 16 grudnia 1909 r.)	Charbrowo
73.	Iris v. Somnitz (ur. 27 lipca 1944 r.)	Godętowo

74.	Jutta Victoria v. Somnitz (ur. 8 lipca 1901 r., zm. 16 sierpnia 1978 r.)	Charbrowo
75.	Karl Heinrich v. Somnitz (ur. 22 sierpnia 1934 r.)	Charbrowo
76.	Marie Luise v. Somnitz (ur. 8 maja 1904 r., zm. 11 marca 1947 r.)	Charbrowo
77.	Peter v. Somnitz (ur. 29 lipca 1922 r.)	Wrześcienko
78.	Richardis v. Somnitz (ur. 31 października 1906 r.)	Godętowo
79.	Sabina v. Somnitz (ur. 1 sierpnia 1923 r.)	Wrześcienko
80.	Tetzlav v. Somnitz (ur. 10 lutego 1932 r., zm. 30 czerwca 1943 r.)	Godętowo
81.	Ursula Sophie v. Somnitz (ur. 19 lutego 1944 r.)	Charbrowo
82.	Viktoria v. Somnitz (ur. 11 lutego 1906 r., zm. 5 marca 1950 r.)	Charbrowo
83.	Wolf Dietrich v. Somnitz (ur. 3 czerwca 1941 r.)	Charbrowo
84.	Erika v. Stülpnagel (ur. 8 września 1925 r.)	Bożepole Małe
85.	Karl Friedrich v. Stülpnagel (ur. 27 maja 1919 r.)	Osowo Lęborskie
86.	v. Tessmar	Borkowo
87.	v. Ungern-Sternberg	Lędziechowo
88.	Annemarie v. Weiher (ur. 23 lipca 1889 r.)	Bożepole Wielkie
89.	Asmus Ernest v. Weiher (ur. 26 listopada 1880 r., zm. 23 września 1949 r.)	Bożepole Wielkie
90.	Eleonora Karolina v. Weiher (ur. 20 marca 1877 r., zm. 12 listopada 1947 r.)	Bożepole Wielkie
91.	Elly-Ruth v. Weiher (ur. 30 sierpnia 1930 r.)	Bożepole Wielkie
92.	Horst Ludwig v. Weiher (ur. 6 lutego 1879 r., zm. 7 kwietnia 1887 r.)	Bożepole Wielkie
93.	Idea Ellen v. Weiher (ur. 25 sierpnia 1924 r.)	Bożepole Wielkie
94.	Marie Elisabeth v. Weiher (ur. 23 listopada 1918 r., zm. 31 marca 1999 r.)	Bożepole Wielkie
95.	Monika Helena v. Weiher (ur. 18 stycznia 1922 r., zm. 1 marca 1979 r.)	Bożepole Wielkie
96.	Paul Albrecht v. Wittke (ur. 18 kwietnia 1925 r.)	Przebendowo
97.	Sigrid v. Wittke (ur. 21 stycznia 1930 r.)	Przebendowo
98.	Kurt Albrecht v. Wittke (ur. 10 marca 1892 r., zm.?)	Przebendowo

99.	v. Wolff, baron	Karolinenthal
100.	Gebriele v. Ziegler und Klipphausen (z d. v. der Osten) (ur. 19 lutego 1920 r. w Słupsku)	Janowiczki
101.	Christiane v. Zitzewitz (ur. 1946 r.)	Lublewko
102.	Ernest Günther v. Zitzewitz (ur. 20 lutego 1907 r., zm. 31 stycznia 1973 r.)	Lublewko
103.	Günther v. Zitzewitz (ur. 12 sierpnia 1906 r., zm. 29 marca 1972 r.)	Bochowo
104.	Karin v. Zitzewitz (ur. 25 listopada 1911 r.)	Lublewko
105.	Marie Elisabeth v. Zitzewitz (ur. 22 października 1916 r.)	Lublewko
106.	Ruth v. Zitzewitz (ur. 3 marca 1913 r., zm. 1995 r.)	Lublewko
107.	Veronika v. Zitzewitz (ur. 11 marca 1944 r.)	Lublewko

Źródło: *Anschriftenverzeichnis der Heimatvertriebenen...*, s. 81–118; U. Dorow, op.cit., s. 125, 131, 134, 139–140, 144–145, 191–192, 195, 211, 213, 224–225, 232–234, 239–240, 246–251, 254, 257, 264–269, 271–272, 281, 316–318, 329–333, 347–349, 371, 378–379, 382–384, 445–447, 483.

Upadł na zawsze świat starych rodów tworzących od wieków historię Pomorza i ziemi łęborskiej. Stara patriarchalna elita agrarna przestała istnieć. Nastąpił największy w dziejach Europy *exodus* ludności cywilnej z Pomorza, Prus Wschodnich i Śląska⁷⁵.

Ocena całego procesu dziejowego, którego skutkiem był nowy ład europejski i nowe granice dzielące państwa Europy Środkowej jest różna u badaczy po obu stronach Odry. To zrozumiałe. Odnotować jednak trzeba, że echa poglądów publicystów niemieckich wygłaszanych w latach 20. XX wieku (niemieccy mnisi z niemieckiego klasztoru oliwskiego przynieśli tu chrześcijaństwo i fundamenty niemieckiej kultury, której budowę kontynuował Zakon Niemiecki itd.) były na tyle nośne, że znalazły swe odbicie jeszcze w literaturze powojennej. Ellinor v. Puttkamer zwracała uwagę, że ziemia łęborska była terenem mieszania się kultur polskiej i niemieckiej, wskazując na dominację kultury niemieckiej:

„Powiat łęborski był obszarem nadgranicznym, w którym od stuleci mieszały się pokojowo elementy słowiańskie i niemieckie. Polityczny i prawny porządek zróżnicował ten obszar w stosunku do pozostałej wschodniej części Pomorza Tylnego. Pod tym względem historia jest pełna sprzeczności. Charakter Łęborka i jego otoczenia określała niemiecka kultura, której korzenie tkwiły w czasach krzyżackich, rozwijane w czasach książęcych i brandenburskich, a jej

⁷⁵ E. Puttkamer, *Die Lande Lauenburg und Bütow – internationales Grenzgebiet*, „Baltische Studien NF”, 1976, Bd. 62, s. 22, p. 58; zob. E. Murawski, *Die Eroberung Pommerns durch die Rote Armee*, Boppard 1969.

praktyczne następstwa ujawniły się w XIX wieku. To, że w epoce, która nie znała jeszcze świadomości narodowej, społeczeństwo przystosowywało się [do nowych warunków], gdy ich ziemia była piłką do gry albo obiektem przetargów, i że przy tym każdy stan bronił swoich interesów, jest równie ważne jak przypisywanie się do tej lub innej narodowości, jak dla nas obecnie cokolwiek boleśnie doświadczająca, niemal komercyjna polityka terytorialna ówczesnych książąt. Nie można stąd, jak to chętnie czynią polscy historycy, wywodzić z faktu, że Lębork przez długi czas prawnie należał do Pomorza Gdańskiego i przez to, abstrahując od czasów krzyżackich, uznać go za część polskiego związku państwowego, i z kolei w oparciu o to – uzasadniać prawa zwierzchnie. Według dzisiejszych pojęć prawnych tylko samostanowienie społeczeństwa mogłoby legitymować zmianę władzy⁷⁶.

Puttkamer, w ślad za wcześniejszymi badaczami, a zwłaszcza ideologami z lęborskiej *Hochschule* zdaje się zupełnie nie dostrzegać państwowotwórczej roli Polski i wpływu jej kultury, również kultury politycznej na ziemię lęborsko-bytowską. Badacze niemieccy z rozmysłem podkreślają, że ziemia lęborska należała jedynie w latach 1637–1657 bezpośrednio do państwa polskiego („okres złych polskich rządów”), choć z formalnoprawnego punktu widzenia była jej częścią w latach 1454–1773. Jednak właśnie to 20-lecie uczyniło dla mieszkańców ziemi lęborskiej więcej niż jakiegokolwiek inna epoka. Przede wszystkim w świetle dnia ukazał się czysto słowiański charakter jej mieszkańców, którzy przetrwali okres panowania niemieckiego zakonu krzyżackiego i zgermanizowanych książąt pomorskich. Szlachta lęborsko-bytowska została zrównana w prawach ze szlachtą koronną i uzyskała prawo dziedzicznej i alodialnej własności ziemi (wyróżniało ją to od szlachty w brandenburskiej części Pomorza, która nadal posiadała ziemię na prawie lennym). Wprowadzono polski ustrój z sejmikiem powiatowym i sądownictwem, w którym używano języka polskiego. Były to bardzo silne czynniki wpływające na polonizację miejscowej ludności i wytworzenie się silnych związków z Rzeczpospolitą. Miejscowa szlachta do końca, tj. do rozbiorów, walczyła o utrzymanie polskiego ustroju samorządowego wywalczonego w 1641 r. Głębokie przemiany etniczne nastąpiły dopiero po pierwszym rozbiorze Polski, kiedy ziemia lęborsko-bytowska wraz z całym Pomorzem Gdańskim stała się integralną częścią Prus. To wówczas zapoczątkowane jeszcze w połowie XVIII wieku procesy unifikacyjne nabrały rozmachu. Działalność kolonizacyjna królów pruskich, kolejne reformy agrarne przeprowadzane głównie z myślą wyparcia żywiołu polskiego i zastąpienia go niemieckim, germanizacyjna działalność biurokratyzowanego państwa i jego rozlicznych instytucji z szkołami i Kościołem ewangelickim (wyeliminowanie języka polskiego z sądownictwa w poł. XVIII w., zakaz jego używania w powiecie od 1811 r., wreszcie wyeliminowanie języka polskiego ze szkół i nabożeństw w ciągu XIX w.) została przez E. v. Puttkamer przemilczana. Agresywna polityka elektorów brandenburskich i królów pruskich doprowadziła w rezultacie do likwidacji państwa polskiego i wyrugowania polskości z rdzennie polskich ziem. Piórami badaczy niemieckich (zwłaszcza z kręgu Instytutu Herdera) jeszcze w okresie powojennym rozgłaszano fałszywe dane o stosunkach narodowościowych na Pomorzu Gdań-

⁷⁶ E. Puttkamer, op.cit., s. 22.

skim (vide: G. Dabinnus⁷⁷), aby usprawiedliwić zabór polskich ziem, wypelniając w ten sposób testament Fryderyka Wielkiego:

„Dajcie mi tylko tę ziemię, a już rzeczą historyków będzie udowodnić jej narodowość”.

Wydarzenia polityczne pierwszych dziesięcioleci XX w. były wynikiem procesu obejmującego całą Europę, procesu podgrzewającego nacjonalizmy, który w połączeniu z urojeniami o etnicznie czystym państwie narodowym, totalitarnymi ideologiami i uprzywilejowanymi interesami gospodarczymi stanowiły prawdziwą mieszanekę wybuchową. W związku z dyskusją o politycznej dojrzałości przeciętnego obywatela już w XIX w. Theodor Fontane postawił problem:

„Czy godzi się czynić innemu zarzut z tego, że podziela poglądy powszechnie obowiązujące?”

Wszystkie argumenty, uzasadnione, rzeczywiście przemyślane, starannie sformułowane pod względem historycznym, etnicznym, państwowym i międzynarodowym mają jednak pewną wadę wrodzoną: są akademickie i pozostają przez to teoretyczne. To, co się liczy, to siła faktów, a te są takie, że Niemcy rozpętały wojnę i ją przegrały. Wschodnie prowincje Niemiec zostały zaanektowane, a ich ludność wysiedlona⁷⁸.

„Utraciliśmy swoją ojczyznę. Ludzie bez ojczyzny są obcy na tej ziemi. Bóg ustanowił ludzi w ich ojczyźnie. Pozbawić ludzi przemocą ich ojczyzny, to znaczy, zabić w nich ducha”⁷⁹.

Większość z wysiedlonych przeżyła głęboki szok w wyniku utraty ojczyzny, a drugi szok w związku z koniecznością urządzenia sobie nowego życia na Zachodzie. Przez długi czas czuli się obywatelami drugiej kategorii we własnym kraju. Wynikało to zarówno z przeżyć wojennych, jak i braku zainteresowania tym, co stało się w 1945 r. na Wschodzie. Konieczność objęcia pomocą socjalną i charytatywną przesiedleńców doprowadziła do powołania do życia w 1946 r. w brytyjskiej strefie okupacyjnej Ziomkostwa Pomorskiego (*Landsmannschaft Pommern*). Wobec braku zgody brytyjskich władz okupacyjnych do powstania Związku doszło dopiero w 1948 r. W Lippstadt utworzono wówczas Pomorski Komitet Roboczy (*Pommerscher Arbeitsausschuss*), który 11 września 1948 r. zwołał w Oldenburgu pierwszy zjazd Pomorzan. Do organizatorów Ziomkostwa należeli: Herbert von Bismarck (były właściciel Łosońnicy w pow. łobeskim), Wilhelm Hoffmann, dr Oskar Eggert, dr Walter Kuschfeld, Ernst Krönnig, Walter Strubbe, Joachim von Doetinchem de Rande (właściciel majątków w Połchowie, Runowie i Winnikach w pow. łobeskim), Jürgen von Kleist-Retzow (właściciel z Kikowa w pow. biało-

⁷⁷ G. Dabinnus, *Die ländliche Bevölkerung Pommerellens im Jahre 1772 mit Einschluss des Danziger Landgebiets im Jahre 1793*, Marburg/Lahn 1953. Krytyczne omówienia tej pracy opublikowali m.in. M. Biskup, „Rocznik Gdański”, R.15/16; G. Labuda, *Z nowszych badań zachodnio-niemieckich nad składem etnicznym ludności Pomorza Gdańskiego roku 1772*, „Kwartalnik Historyczny” 1956, R.63, nr 2; M. Dziecielski, *W sprawie badań nad składem etnicznym ludności Pomorza Gdańskiego w drugiej połowie XVIII w.*, „Zeszyty Katedry Nauki o Cywilizacji” 1999.

⁷⁸ U. Dorow, op.cit., s. 472–474.

⁷⁹ Ibidem, s. 481.

gardzkim), Georg Werner von Zitzewitz (właściciel Motarzyna w pow. słupskim)⁸⁰ i Ulrich Schreiber. 1 września 1949 r. na spotkaniu przedstawicieli oddziałów krajowych Ziomkostwa pomorskiego w Liineburgu uchwalona została deklaracja, w której czytamy m.in.:

„Ziomkostwo Pomorskie nie jest w żadnym wypadku celem samym w sobie, lecz tylko środkiem walki o realizację pomorskiej koncepcji i ponownego w końcu odzyskania pomorskich stron rodzinnych”⁸¹.

Polityczne założenia Ziomkostwa oparto na trzech głównych rezolucjach:

1. Karcie Niemców Wypędzonych z 5 sierpnia 1950 r. (*Charta der Deutschen Heimatvertriebenen*), której ideą przewodnią jest prawo do stron ojczystych (*Recht auf die Heimat*):
 - My wypędzeni z ojczyzny (*Heimatvertriebenen*) wyrzekamy się zemsty i odwetu. To postanowienie jest święte przez pamięć o nieskończonym cierpieniu, które przyniosło ludzkości zwłaszcza ostatnie dziesięciolecie.
 - Będziemy z całych sił wspierać wszystko co służy utworzeniu zjednoczonej Europy, w której narody będą mogły żyć bez strachu i skrępowania.
 - Poprzez ciężką, niestrudzoną pracę będziemy uczestniczyć w odbudowie Niemiec i Europy.
2. Rezolucji Berlińskiej z 10–11 września 1955 r. uchwalona przez deputowanych parlamentarzystów Republiki Federalnej Niemiec i przedstawicieli wszystkich ziomkostw niemieckich, domagającej się „prawa do samostanowienia” naruszonego według autorów przez układ poczdamski, i
3. Uchwałach z Kassel z 2 maja 1959 r. (*Kasseler Beschlüsse*) domagających się pokojowego zjednoczenia rozbitych Niemiec oraz pełnej realizacji prawa do samostanowienia, podkreślających, że „dokonane przemocą wypędzenia, niezależnie od tego kto ich dokonał i kto był ich obiektem, są zbrodnią wobec ludzkości”⁸².

Zdaniem Ulricha Dorowa istota „problemu wypędzonych” w Niemczech tkwi nie w podtrzymywanym uporczywie „rewanżymie” mieszkańców Prus Wschodnich, Zachodnich, Pomorza, Śląska i Niemców Sudeckich, ale w traumatycznych przeżyciach i ludzkich upokorzeniach, z którymi przyszło się zmierzyć w nieznanym, obcym, często wrogim nowym otoczeniu⁸³. Z procesem społecznej i ekonomicznej integracji przesie-

⁸⁰ Georg Werner v. Zitzewitz (ur. 6 marca 1892 r. w Motarzynie) był synem deputowanego do pruskiej Izby Panów Friedricha Karla v. Zitzewitz (ur. 1863 r.), właściciela kilku majątków o łącznej powierzchni 3825 ha. Wykształcony w Akademii Rycerskiej (Ritterakademie), służył w pułku kirasjerów w Pasewalk. Członek pruskiego Landtagu, a później Reichstagu z ramienia DNVP. Brał udział w drugiej wojnie światowej, którą zakończył w stopniu majora. Po 1945 r. założył w Niemczech Zespół Roboty Właścicieli Rolnych (Arbeitsgemeinschaft Deutscher Landwirte), przemianowany po utworzeniu NRF na Wypędzeni z Ojczyzny Chłopi – złe tłumaczenie – (Heimatverdrängtes Landvolk) i był wieloletnim przewodniczącym tej organizacji. D. Jabłońska, *Ziomkostwo Pomorskie 1945–1969*, Poznań 1973, s. 55–56; *Gothaisches Genealogisches Taschenbuch Uradeligen Häuser*, Gotha 1923, s. 748.

⁸¹ D. Jabłońska, *Ziomkostwo Pomorskie 1945–1969*, Poznań 1973, s. 19, p. 9, s. 54 nast.

⁸² Ibidem, s. 20.

⁸³ U. Dorow, op.cit., s. 480 i nast.

dleńców w Republice Federalnej Niemiec szedł w parze proces inny, mający izolować tę grupę ludzi od pozostałych, aby wytworzyć w nich atmosferę tymczasowości i poczucia krzywdy. W tym celu rząd niemiecki przekształcił w 1949 r. istniejący Urząd do Spraw Przesiedleńców w Federalne Ministerstwo do Spraw Wypędzonych (*Bundesministerium für Angelegenheiten der Vertriebenen*). Dotychczasowe terminy „przesiedlony” (*Umsiedler*) lub „uciekiniery” (*Flüchtling*) zastąpiono terminem „wypędzony” (*Vertriebener*). Z wnioskiem o zmianę stosowanej terminologii wystąpiła w 1948 r. FDP (Freie Demokratische Partei – Wolna Partia Demokratyczna) w landtagu bawarskim, która podobnie jak CDU i CSU odrzucała myśl o uznaniu granicy na Odrze i Nysie⁸⁴.

Powszechna obojętność wobec „problemu wypędzonych” spowodowała, że wielu Niemców nie zrozumiało katastrofy ludzi ze wschodu w 1945 r. – konkluduje U. Dorow. Miliony współobywateli przeszły nad tym do porządku dziennego, bez refleksji nad losem ludzi, którzy żyją do dziś z piętnem gwałtów, strachu przed śmiercią i upokarzającym cierpieniem. U wielu ludzi głęboka trauma zaważyła na całym ich powojennym życiu. Zwykli ludzie zostali potraktowani tak, jakby dopuścili się zbrodni przeciwko ludzkości. Szczególnie ciężki był los tych, którzy znaleźli się na terenie radzieckiej strefy okupacyjnej (NRD), gdzie los „przesiedleńców” był absolutnym tabu. Na zachodzie wszystkie partie polityczne po zakończeniu pierwszej fazy integracji bardzo szybko przeszły do polityki zapomnienia i przemilczania losów niemieckich uciekinierów i wysiedlonych. Problem był praktycznie nieobecny w mediach. Został przez to niejako przekazany radykałom. W przypadku rodzin wywodzących się z warstwy wielkiej własności ziemskiej, to można skonstatować, że przeszły one nieco inną drogę. Starwały się kultywować mocno zakorzenione więzi rodzinne. Kształcenie w akademiach wojskowych, przynależność do renomowanych korporacji studenckich bądź świeckich zakonów wykształciła u nich o wiele silniejsze związki, niż w jakiegokolwiek innej grupie społecznej. Te ścisłe kontakty związków rodowych znacznie ułatwiły aklimatyzację i nowe początki. Jeszcze dzisiaj istnieją resztki barier, protekcyjności, a nawet pogardy wobec ludzi ze wschodu, którzy już przed dziesięcioleciemi zrezygnowali ze swoich wcześniejszych nadziei na powrót „do domu”. Z chęci zachowania pokoju w Europie i oszczędzenia innym ludziom cierpień, nie oczekują zwrotu majątków, nie wysuwają roszczeń własnościowych, ani odszkodowawczych. Jedyne wąska grupa jest zorganizowana w Powiernictwie Pruskim (*Preussische Treuhand*) marząc dziś jeszcze o spełnieniu swoich żądań własnościowych.

Jako resumé niech posłużą słowa Ulricha Dorowa: wcześniejsi niemieccy mieszkańcy powiatu lęborskiego nie wysuwają żadnych roszczeń prawnych [do tych ziem – M. Dz.], ale przez wzgląd na pamięć o przodkach pielęgnują własne dziedzictwo i prawdę historyczną. Obecnie, 60 lat po wojnie, wciąż odbywają się zjazdy byłych mieszkańców „błękitnego kraiku”. Lęborzanie zbierają się co dwa lata w Zielone Świątki w Gummersbach w Północnej Nadrenii-Westfalii. Na spotkania przybywa około 500 osób. Ciałem przedstawicielskim jest sejmik ojczyźniany (*Heimatkreistag*). Około 400

⁸⁴ D. Jabłońska, op.cit., s. 89, 123, p. 37.

mieszkańców Łeby tworzy Związek Łebian (*Bund der Lebaer*). Spotykają się co dwa lata w innym mieście. Przyjeżdżają też regularnie do swego miasta rodzinnego – Łeby, gdzie są witani przez Polaków z przyjaźnią. Przyjęło się mówić z obu stron: „nasi Polacy” i „nasi Niemcy”. Chcą zachować resztki własnej tożsamości. Mówią o sobie, że są Pomorzanie, a nie Westfalczykami, Ślązakami, czy mieszkańcami Hesji. Ufają, że uczciwe i długotrwałe porozumienie obu narodów jest możliwe tylko na gruncie prawdy historycznej. Stopniowo w Europie staje się zrozumiałe, jakim nieszczęściem był fatalny i przepotężny – zwłaszcza w Niemczech – grasujący od 200 lat nacjonalizm wobec słowiańskich sąsiadów⁸⁵.

⁸⁵ U. Dorow, op.cit., s. 481–482.